

# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XXI 23.09.2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

dla dorosłych  
impregnatIMPREGNAT DO DREWNA 5L  
KONCENTRAT 1:9

59 zł

FARBA DO DACHOW 10L  
POLIWINYL. BRĄZ

189 zł

Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94  
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

## HALA OTWARTA



Ustrzycka hala widowiskowo-sportowa przeszła swój chrzest boju przed oficjalnym otwarciem. Najpierw przetestowało ją dwanaście drużyn futbolistów, walczących o puchar burmistrza, a potem cztery zespoły siatkarskie, rywalizujące w Międzynarodowym Młodzieżowym Turnieju Piłki Siatkowej Transcend Cup 2011.

Po tych próbach 11 września przyszedł czas na otwarcie i poświęcenie obiektu. Uroczystości te spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców. Dzięki znakomitej frekwencji już w dniu otwarcia sprawdzono, jaka jest pojemność nowej hali. Szacuje się, że zmieściło się ponad tysiąc osób.

### Gości było wielu

Zanim jednak widzowie zasiedli (bądź stanęli) w wnętrzu, zgromadzili się na placu przed wejściem. Wśród zebranych byli m.in. wojewódzina podkarpacka Małgorzata Chomycz, poseł na Sejm Piotrem Tomońskim, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Sławomir Miklicz, władze samorządowe powiatu bieszczadzkiego, gminy Ustrzyki Dolne i przedstawiciele gmin Baligród, Cisna, Lutowska i Zagórz, biskup pomocniczy Archidiecezji Przemyskiej ks. Marian Rojek, dziekan ustrzycki ks. Roman Szczupak i proboszcz parafii p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski ks. Józef Bieniek i proboszcz parafii p.w. Matki Bożej Biesz-

czadzkiej w Jasieniu ks. Andrzej Mroczkowski, reprezentanci Podkarpackiego Kuratorium Oświaty, stowarzyszeń sportowych, komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej gen. Dominik Tracz, komendant Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych Aleksander Lubas i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej Piotr Królicki, naczelnik grupy Bieszczadzkiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Grzegorz Chudzik. Wśród gości były również delegacje miast partnerskich Ustrzyki D. – Giraltovec (Słowacja) z primatorem Janem Rubišem i Starego Sambora (Ukraina) z merem Iwanem Hryzem. Nie zabrakło też budowniczych hali z prezesem Zarządu Resbud SA Przemysławem Federkiewiczem na czele.

Rozpięta przy wejściu wstęga została przecięta przez wojewódziny podkarpacką Małgorzatę Chomycz, członka Zarządu Województwa Podkarpackiego Sławomira Miklicza, burmistrza ustrzyckiego Henryka Suluje, dyrektorkę Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych Krystynę Jasińską i prezesa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisława Nahajowskiego. Później nową halę poświęcił ks. bp Marian Rojek.

Ładnie się poukładało

- Hala widowiskowo-sportowa to było dla nas bardzo duże wyzwanie. Kosztowała bowiem więcej niż np. stacja segregacji odpadów, przebudowa rynku czy baseny otwarte - mówi H. Suluja.

c.d. na s. 8

### BALIGRÓD

#### Na razie końca nie widać

Uczniowie baligródzcy 1 września musieli pójść do starej szkoły. Optymiści liczyli, że od początku roku szkolnego 2011-2012 nauka będzie się już odbywać w nowej. Jednak przed jej oddaniem do użytku musi się jeszcze bardzo dużo zrobić i wyłożyć bardzo dużo pieniędzy.

str. 2

### KROŚCIENKO

#### Celnicy w celi

Sąd Rejonowy w Rzeszowie pod zarzutem korupcji aresztował tymczasowo trzech celników z przejścia granicznego w Krościenku. Według prokuratury funkcjonariusze ci brali łapówki za przykrywanie oczu na przemyt papierosów z Ukrainy do Polski.

str. 5

### BIESZCZADY

#### Konkurs do poprawki

Blisko cztery miesiące trwała procedura wyboru nowego dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Niestety, sprawdzili się, krążące od dłuższego czasu pogłoski, że Ministerstwo Środowiska nie dokona wyboru dyrektora. 8 września minister ogłosił nowy konkurs. Kadencja obecnego dyrektora kończy się 16 października.

str. 9

### USTRZYKI DOLNE

#### Na pewno nie leczą

„Protestujemy przeciwko budowie i uruchomieniu nadajnika telefonii komórkowej na budynku przy ul. 29 Listopada 15 w Ustrzykach D. Lokalizacja masztów i urządzeń emitujących pole elektromagnetyczne znajduje się w bezpośredniej bliskości budynku liceum i naraża uczącą się młodzież na...”

str. 9

### LUTOWISKA

#### Sienkiewicz

#### w Bieszczadach

Zapewne nobliści nie znalazł czasu, aby odwiedzić Bieszczady, ale jego twórczość na dobre zagościła w gminie Lutowska za sprawą ekipy filmowej realizującej film „Pan Wołodyjowski” i serial telewizyjny „Przygody Pana Michała”.

str. 10

## BARTOSZ ROMOWICZ

Lista nr

5

Miejsce nr

18



Postaw na młodość!

www.romowicz.pl

## DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:  
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

### !!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!

SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

www.draft.com.pl



## “PROFIL”

Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń



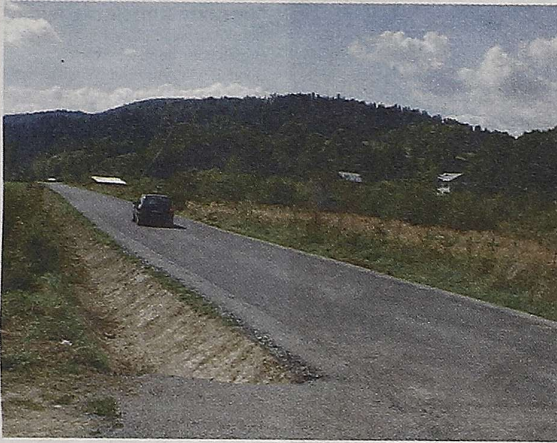
**Dzięki skrzyżowaniu „powodziówek” ze „schetyńkami”**

## Łatwiej na drogach powiatowych

- Jesteśmy po procedurach przetargowych na remonty dróg za pieniądze pozyskane na usuwanie skutków klęsk żywiołowych – informuje starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior. – Za pieniądze z „powodziówek” wyremontuje się dwie drogi: w Nowosielcach Kozickich i w Stańkowej.

Powiat bieszczadzki na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w rolnictwie pozyskał 1 mln 225 tys. zł. Z tej kwoty na remont drogi w Nowosielcach Kozickich przeznaczono 500 tys. zł, a na drogę w Stańkowej – 725 tys. zł.

Na przebudowę kolejnego odcinka drogi powiatowej w Nowosielcach Kozickich udało się pozyskać pieniądze z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, potocznie zwanego „schetyńką”. Za 585 tys. zł przebuduje się 1,2 km drogi. Pieniądze te w 50% pochodzą ze „schetyńki”. Do tego 25% dołożyła gmina Ustrzyki D., zaś pozostałe 25% – powiat bieszczadzki.



Za pieniądze z „powodziówek” wyremontowano część drogi Krościenko-Stebnik

Fot. T. Szewczyk

- Dzięki tym pieniądzom z „powodziówki” i „schetyńki” droga w Nowosielcach Kozickich zostanie wyremontowana do końca – dodaje K. Gašior. Wcześniej powiat bieszczadzki otrzymał w ramach „powodziówek” 844 tys. zł. Część tych pieniędzy – 220 tys. zł – wykorzystano na remont drogi Krościenko-Stebnik. Za pozostałe 624 tys. zł wykonano prace remontowe na drodze powiatowej w Stańkowej.

Wszystkie przetargi na wykonawstwo tych prac wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka.

t. s.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Polskich Mediów do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie na otwarcie wystawy „Katyń” - pamięci nie dało się zgładzić”;

- Wójt Lutowski na uroczyste otwarcie oczyszczalni ścieków w Lutowskich;

- Forum Obrony Spółdzielni przed Antyspółdzielczym Lobby w Sejmie do OSK „Zodiak” w Rzeszowie na konferencję „Zagrożenie dla właścicieli mieszkań i spółdzielczości przez antyspółdzielcze prawo”;

- Stowarzyszenie Ratowania Cerkwi w Baligródzie do baligródzkiej cerkwi na „Koncert jesienny”;

- Marszałek Województwa Podkarpackiego do Rzeszowa na otwarcie i poświęcenie wyremontowanego budynku Urzędu

Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego;

- Centrum Terapii Nerwic Moszna - Zamek do Moszny na I Smooth Jazz Festival „Jazz w Pałacu”;

- Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Centrum Edukacji Przyrodniczej w Rogowie, Międzywydziałowe Studium Turystyki i Rekreacji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach i Świętokrzyski Park Narodowy do Szklanej Huty na sympozjum „Turystyka w lasach i na obszarach przyrodniczo cennych”;

- Dyrekcja Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy rysunku Andrzeja Markiewicza;

- Narodowy Instytut Dziedzictwa na Ostrów Lednicki na otwarcie XIX Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce „Kamienie milowe”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

## Na razie końca nie widać

Uczniowie baligródzcy 1 września musieli pójść do starej szkoły. Optymiści liczyli, że od początku roku szkolnego 2011-2012 nauka będzie się już odbywać w nowej. Jednak przed jej oddaniem do użytku musi się jeszcze bardzo dużo zrobić i wyłożyć bardzo dużo pieniędzy.



W tym roku na prace związane z nową szkołą i jej otoczeniem wyłożono ok. 1,5 mln zł

Fot. M. Szewczyk

Budowa nowej szkoły w Baligródzie ma długą historię. Można powiedzieć, że kibicuje jej już drugie pokolenie baligródzian. Tak długi proces budowlany to skutek przede wszystkim ciągłego niedostatku pieniędzy.

Nowa szkoła to ogromne i kosztowne przedsięwzięcie. Do tej pory wyłożono na nią ok. 8 mln zł. Jest to kwota – jak na budżet baligródzkiej gminy – olbrzymia. Ale aby szkoła osiągnęła zaplanowany kształt z halą gimnastyczną, stołówką i jadalnią, należałoby wydać co najmniej drugie tyle. Nie będzie to wcale łatwe, bo i sytuacja finansowa gminy Baligród nie jest wesoła.

Jednak baligródzkie władze samorządowe nie zalamują rąk. W 2010 r. – jeszcze za poprzedniej kadencji samorządu – poszło prawie 2 mln 200 tys. zł (pół na pół z budżetu państwa i z budżetu gminy) na prace wykończeniowe na parterze. Na tej kondygnacji mieści się m.in. dziewięć izb lekcyjnych, pokój nauczycielski, sala wielofunkcyjna, gabinety, magazynki, korytarze, szatnie, ubikacje i kotłownia.

W tym roku „na odbudowę infrastruktury przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Baligródzie oraz na remont prowadzącej do nowej szkoły ul. Mickiewicza” pozyskano dzięki – jak stwierdza wójtina Baligródu Agata Pomykała – dobrej współpracy z wojewodziną podkarpacką Małgorzatą Chomyczą 1 mln 200 tys. zł z funduszy na usuwanie klęsk żywiołowych. Do tej sumy z gminnej kasy trzeba było dołożyć ok. 300 tys. zł.

Pieniądze te przeznaczono m.in. na budowę ogrodzenia, zasypianie fundamentów budynku głównego i hali sportowej, wykonanie płyty odbojowej, „obrobienie na czysto” skarp i koron nasypów, zagospodarowanie placu przy szkole z wykonaniem dojazdów, dojazd i trawników, budowę oświetlenia zewnętrznego i przygotowanie terenów pod bieżnię, stadion i boiska. Prace te za 1 mln 127 tys. zł wykonał Zakład Remontowo-Budowlany (Tadeusz Potoczny) z Baligródu.

Część pieniędzy – 368 tys. zł – poszła na modernizację pro-

wadzącej do nowej szkoły ul. Mickiewicza, obejmująca m.in. wykonanie podbudowy i uzupełnienie poboczy, regulację studzienek kanalizacyjnych, przebudowę 11 przepustów pod zjazdami, wykonanie przejazdu w bród, położenie nawierzchni z mieszanek mineralno-bitumicznych i montaż barier. Przetarg na te roboty wygrała Firma Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowa (Henryk Bilas) z Zawadki.

Jest szansa, że jeszcze jakieś pieniądze na popchnięcie budowy nowej szkoły uda się jeszcze zdobyć. Gmina Baligród złożyła do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach programu „Green Investment Scheme – Zielone Inwestycje” projekt wartości 2 mln 500 tys. zł.

Celem tego projektu jest termomodernizacja budynków użyteczności publicznej i wykorzystanie w nich źródeł energii odnawialnej – informuje A. Pomykała. – W naszym projekcie znalazło się 8 obiektów, wśród których są m.in. nowa i stara szkoła. Uważam, że jest to bardzo dobry projekt.

Gdyby baligródzki projekt przeszedł, trzeba byłoby wyłożyć z budżetu 10% wartości projektu jako wkład własny, 30% stanowiłoby dofinansowanie z programu, a 60% to byłby kredyt z NFOŚiGW, rozłożony na 15 lat i z oprocentowaniem 3%.

Jeżeli nasz projekt zostałby oceniony pozytywnie i zatwierdzony do realizacji, połowa inwestycji musiałaby być wykonana w pierwszym półroczu 2012 r. – dodaje wójtina baligródzka. – Na pierwszy ogień poszłyby nowa szkoła. Zrobilibyśmy ze te pieniądze jej termomodernizację i zamontowalibyśmy na niej 20 kolektorów słonecznych.

T. S.

## Czas na Rudenkę i Orelec



W ub.r. dzięki wsparciu z PROW zmodernizowano GOK w Olszanic

Fot. T. Szewczyk

Gmina Olszanica pozyskała prawie pół miliona złotych dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Pieniądze te zostaną wykorzystane na podniesienie standardu wiejskich domów kultury w Orelecu i Rudence.

Przebudowa domu kultury w Orelecu będzie kosztować 374 tys. zł. Dofinansowanie z PROW wyniesie blisko 228 tys. zł.

Orelec jest bardzo mocno zaangażowany w działalność kulturalną, w kultywowanie tradycji – stwierdza olszanicki wójt Krzysztof Zapala. – W tym środowisku placówka kultury naprawdę tętni życiem.

Przetarg na generalny remont z przebudową oreleckiej świetlicy wygrał Dach-Tynk z Siepietnicy. Firma już zabrała się do pracy. Roboty powinny się zakończyć do połowy 2012 r.

Trochę mniej zaawansowane jest postępowanie związane z przebudową wiejskiej placówki kulturalnej w Rudence. Umowa o dofinansowaniu tego zadania z PROW jest już podpisana. Obecnie przygotowujemy jest przetarg na wykonawstwo.

Na przebudowę świetlicy w Rudence przewidziano 409 tys. zł. Dofinansowanie z PROW ma wynieść prawie 248 tys. zł.

Staramy się robić remonty świetlic kompleksowo – mówi K. Zapala. – Tak zrobiliśmy w Olszanic i Wańkowej. Teraz przyszedł czas na Orelec i Rudenkę. Potem przyjdzie kolej na następne.

h. t.

**Serdeczne podziękowania  
wszystkim, którzy towarzyszyli  
w ostatniej drodze  
śp. Wiesława Motyki  
składa  
rodzina**



# ŁĄCZY NIE TYLKO HISTORIA

Co łączy Ustrzyki Dolne z węgierskim Zamardi? Partnerska umowa o współpracy między tymi miastami podpisana rok temu. Kultura, sport, turystyka, gospodarka to najważniejsze dziedziny, które ta współpraca obejmuje.



Wieczorny spacer uczestników jubileuszowego spotkania nad Bałatonem

Fot. J. P.

Podobne więzy łączy Zamardi z niemieckim miastem Malsch. W tym roku przypadł jubileusz 10-lecia podpisania ich partnerskiej umowy. Zaproszono na to spotkanie samorząd Ustrzyk D. i dziecięcy

kontakty oraz wymiana kulturowo-oświatowo-sportowa pomiędzy naszymi miastami – stwierdza ustrzycki burmistrz. - Nasze partnerstwo opiera się także na wymianie delegacji grup zawodowych

linowym, zwiedzanie muzeum wsi i II wojny światowej, zabytków Zamardi, wieży widokowej usytuowanej na wzgórzu Kóhegy, pływanie żaglówkami.

- Niewiele z nas miało wcześniej



Występ „Bandanek” bardzo się spodobał

Fot. P. Kaczkowski

zespół taneczny „Bandanki” z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D.

- Rok naszej współpracy to ledwie mgnienie oka w polsko-węgierskich dziejach. Historię jednak tworzy się ciągle na nowo, a nasze miasta starają się wzbogacić ją o nowe treści – mówi burmistrz Ustrzyk D. Henryk Sułuja podczas spotkania.

Niecodzienna piękność Zamardi zawdzięcza położeniu nad Bałatonem. Z punktu widokowego na górce Kóhegy rozciąga się panorama na jezioro i na półwysp Tihanyi. Winnice na okalających miasto wzgórzach dodają uroku pejzażowi. Malownicze położenie przyciąga tu szukających wytchnienia turystów i miłośników przyrody. Bałaton i piękny krajobraz, zadbane plaże, bogata oferta turystyczna i mnóstwo gości, szczególnie latem.

Ale Węgrzy są – jak mówi H. Sułuja – zafascynowani Ustrzykami D. i Bieszczadami. Miasto nad Strwiążem, uważane za zimową stolicę Podkarpacia, ma także do zaoferowania letnie atrakcje, m.in. piesze, rowerowe i konne szlaki turystyczne, baseny i halę sportową.

- Podstawę naszej współpracy z Zamardi stanowią przyjacielskie

i specjalistów w różnych dziedzinach. Miasta zobowiązały się do zapewnienia wzajemnej promocji poprzez wymianę materiałów informacyjnych i promocyjnych. Teraz stawiamy sobie kolejne wyzwanie: współpracę gospodarczą.

W jubileuszowym spotkaniu, które odbyło się 3 września, uczestniczyły – oprócz gospodarzy – delegacje z Niemiec, Ukrainy, Rumunii i Polski.

- Nasza współpraca się rozwija – dodaje H. Sułuja. - Dowodem na to jest zainteresowanie węgierskich gości naszym regionem. W ub. r. przybyły do nas trzy delegacje. Gościliśmy też młodzież szkolną z Zamardi. Obecnie jest u nas grupa zamardyjskich motocyklistów.

„We wrześniu zaś nad Bałatonem były ustrzyckie „Bandanki”. Piętnastoosobowa grupa tancerzy (Bartłomiej Kaliszczak, Łukasz Wróbel, Szymon Florek, Kacper Lenard, Dawid Pałusz, Jakub Kaczkowski, Karol Koszałka, Eryk Opaliński, Piotr Pałka, Maria Koc, Krystyna Doktor, Paulina Plezia, Kaja Michałek, Iga Opalińska i Alicja Podolak) z opiekunami przebywała w Zamardi 4 dni. Gospodarze zapewnili im doskonałe warunki pobytu i mnóstwo atrakcji, m.in. wspinaczkę po parku

okazję zobaczyć Węgry. Podczas tego pobytu mogliśmy nie tylko wypocząć, ale i zaprezentować swoje umiejętności taneczne. Każdy dzień mieliśmy wypełniony po brzegi. Dużo się dowiedzieliśmy o naszych więzach historycznych z Węgrami – mówi Marysia.

Już pierwszego dnia młodzi ustrzycczanie z dziećmi w Zamardi grali w gólfę, siatkówkę i piłkę nożną.

- Co ciekawe, nie było barier językowych. Dzieci dogadywały się trochę po angielsku, trochę na migi, rozumiejąc się przy tym doskonale. Mam sygnały, że zespół utrzymuje kontakt z dziećmi z Zamardi na Facebooku – mówi Beata Maciołek. - Młodzież zwróciła uwagę, że w szkole jest gazетка ścienna poświęcona Ustrzykom Dolnym. Widnieją na niej kilka fotografii i mapka z liniami łączącymi Zamardi z Ustrzykami.

Trzeciego dnia „Bandanki” zatańczyły wianek tańców rzeszowskich i country dla uczestników jubileuszowego spotkania. Aplauz publiczności był dowodem, że występ bardzo się podobał. - Bandanki zrobiły furorę - potwierdza burmistrz H. Sułuja.

Katarzyna Pałka

# Wybory dla wszystkich

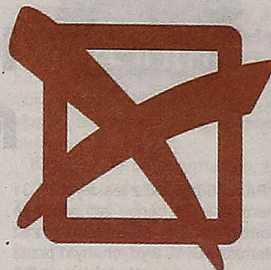
- Pamiętajcie, jak to kiedyś było. Cztery lata temu pokonałem tyle przeszkód, aby oddać głos. Teraz też pójdę. A ty? - To słowa Janusza Świtaja, sparaliżowanego mężczyzny, który zachęca do oddania głosu w nadchodzących wyborach przez osoby niepełnosprawne... i nie tylko.

Pełną parą ruszyła społeczna kampania promująca aktywne uczestnictwo w wyborach parlamentarnych 2011 – „Idźmy na wybory” oraz „Wybory dla wszystkich”.

Frekwencja – to słowo klucz podczas niemalże każdego wyborów. Jak podaje CBOS, aż 21% wyborców, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, to osoby niepełnosprawne, przewlekłe chore lub mające trudności z poruszaniem się, m.in. osoby starsze. To blisko 2 miliony uprawnionych do głosowania.

Parlamentarzyści postanowili wyjść im naprzeciw. W maju b.r. została uchwalona ustawa dająca niepełnosprawnym oraz osobom starszym możliwość decydowania o losach naszego kraju. Po raz pierwszy w tym roku osoby te będą mogły głosować w jeden z trzech dostępnych sposobów: korespondencyjnie, przez pełnomocnika oraz za pomocą nakładki w alfabecie Braille'a.

Zasada jest prosta. Aby zagłosować, należy zgłosić chęć głosowania do urzędu gminy. Wtedy określa się, w który sposób zamierzamy głosować. W razie problemów lub jakichkolwiek wątpliwości można zadzwonić pod bezpłatną wyborczą infolinię - 800 330 330. Pod tym numerem urzędnicy mogą dowiedzieć się krok po kroku, co i w jaki sposób trzeba zrobić, żeby zagłosować.



Coraz częściej zwraca się uwagę na dostosowanie lokalu wyborczego do potrzeb osób niepełnosprawnych. Również w naszym rejonie pojawia się coraz więcej tak przygotowanych pomieszczeń i budynków. Stosunkowo najlepiej przygotowany jest okręg wyborczy Cisna. Tam na dwa lokale wyborcze oba są przystosowane. W gminie Solina sześć z ośmiu lokali wyborczych spełnia te warunki. W gminie Ustrzyki Dolne niepełnosprawni nie będą mieć problemów w pięciu z dziewiętnastu lokali wyborczych. Natomiast w Lesku do potrzeb niepełnosprawnych przystosowana jest jedna z ośmiu siedzib komisji wyborczych. W każdej bieszczadzkiej gminie znajduje się co najmniej jeden lokal wyborczy, w którym nie ma barier utrudniających niepełnosprawnym uczestnictwo w wyborach.

Aby dowiedzieć się, które lokale wyborcze dostosowane są do potrzeb niepełnosprawnych, wystarczy zadzwonić do urzędu gminy lub zajrzeć na stronie internetowej [www.e-prawnik.pl](http://www.e-prawnik.pl) (zakładka: wybory parlamentarne – lokale wyborcze).

(na podst. [www.jerryszcz.webserwer.pl](http://www.jerryszcz.webserwer.pl), [www.wyborydlawszystkich.pl](http://www.wyborydlawszystkich.pl))

Opr. M. Kuzar

# Jedyna stała to zmiana

Jak mawiał światowej sławy ekspert od zarządzania Peter F. Drucker: „Jedyną stałą rzeczą w organizacji jest zmiana”. Unowocześnianie, szukanie nowych rozwiązań powinno być stałym elementem każdej firmy czy jednostki samorządu terytorialnego.

Jednym z nowocześniejszych rozwiązań udoskonalających daną organizację jest Wspólna Metoda Oceny (Common Assessment Framework - CAF). CAF to narzędzie związane z zarządzaniem jakością. Założeniem tej metody jest stwierdzenie, iż wyniki danej organizacji, np. samorządu terytorialnego, można osiągnąć przez działalność przywódczą, która jest skierowana na strategię oraz planowanie, jak też na partnerstwo, pracowników, procesy, zasoby.

Główny cel CAF to wprowadzenie zasad zarządzania przez jakość wg cyklu „zaplanuj - wykonaj - sprawdź - popraw”, stosowanie samooceny w celu rzetelnej diagnozy, umiejscowienie się wśród różnych modeli zarządzania jakością (tzw. pomost), dokonywanie porównań z innymi, by korzystać z najlepszych wzorców.

Samorząd powiatu leskiego uczestniczy w procesie związanym z wdrożeniem modelu CAF 2006. Jednym z priorytetów samorządu jest ułatwienie i unowocześnienie procedur w celu jak najlepszej obsługi obywateli w jak najkrótszym czasie i przy minimum kosztów.

Zarządzeniem starosty leskiego Marka Pańki powołano zespół samooceny w składzie: koordynator Czesław Gawłowski i członkowie: Stanisław Hutek, Wanda Kolarz, Barbara Żurawska, Andrzej Orłowski, Agata Piszko, Robert Stępień, Ewa Orlef, Barbara Kucharska, Edyta Mikołajczak, Kazimierz Florko, Mirosław Fedoryszak, Anna Sawa, Łukasz Ciołkowski, Janusz Ukleja. Osobą wspierającą został Stanisław Szelażek.

Dla sprawniejszego wdrażania CAF 2006 zorganizowano 7-8 września szkolenie, które prowadził Jacek Radwan z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Mirosław Fedoryszak

Projekt „Przygotowanie jednostek samorządu terytorialnego do stosowania Wspólnej Metody Oceny (CAF) w procesie mierzenia potencjału i dokonania poprzez szkolenia pracowników i pomoc doradczą” współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Działanie 5.2. Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej. Realizatorem tego przedsięwzięcia jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaś partnerem F5 Konsulting Sp. z o.o. z Poznania.





## KRONIKA POLICYJNA

\* Patrol drogówki z leskiej KPP 31 sierpnia w Żerdence zatrzymał do kontroli volvo, kierowane przez Mariusza B. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,7 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Hoszowa zawiadomił 31 sierpnia ustrzycką KPP, że w nocy z 30 na 31 sierpnia ze znajdującego się na jego posesji garażu jakiś złodziej ukradł parkę spalinową „Stihl” oraz 80 litrów benzyny. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 850 zł.

\* W Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada 31 sierpnia kierujący fiatem pinto mieszkaniec Łodyni nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu fiatem uno mieszkańcowi Ustrzyk D., który chcąc uniknąć zderzenia, zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z jeepem kierowanym przez mieszkańca Sandomierza.

\* Mieszkaniec Rudenki 1 września powiadomił KPP w Lesku, że sąsiad z niewiadomego powodu wjechał autem na jego posesję. Policjanci po przybyciu na miejsce ustaliли, że kierujący oplem Grzegorz O. jest nietrzeźwy. W wydechanym przez niego powietrzu było 1,93 promila alkoholu.

\* Jakiś złodziej 1 września wyważył drzwi wejściowe do domku letniskowego przy ul. Jana Pawła II w Lesku, wszedł do wnętrza, skąd ukradł kosiarkę spalinową i piłę spalinową łącznej wartości ok. 1500 zł.

\* Mieszkaniec Soliny 2 września zawiadomił leską KPP, że jego żona ukradła mu 1000 zł.

\* Mieszkanica Ustrzyk D. 2 września zawiadomiła ustrzycką KPP, że kierująca suzuki na parkingu przy ul. Korczaka nie zachowała należytej ostrożności i doprowadziła do uszkodzenia jej pojazdu.

\* Mieszkaniec Rudenki 2 września powiadomił policję, że został pobity przez dwóch mieszkańców tej wioski. Wskutek pobicia doznał urazu głowy, klątki piersiowej i wstrząśnienia mózgu.

\* Mieszkanica Ustrzyk D. 2 września zawiadomiła miejscową KPP, że w sklepie „Biedronka” ktoś ukradł jej portfel z pieniędzmi i dokumentami (dowód osobisty, prawo jazdy i karty bankomatowe).

\* W Postołowie 3 września kierujący audi A4 nie zachował szczególnej ostrożności podczas wyprzedzania, w wyniku czego uderzył w bok hyundaia, który skręcał w lewo. W wyniku zderzenia kierujący hyundaiem doznał złamania obojczyka.

\* Na skrzyżowaniu ul. Kolejowej i ul. Fabrycznej w Ustrzykach D. 3 września jadąca volkswagenem obywatelka Ukrainy podczas skrętu w lewo doprowadziła do kolizji z mazdą, prowadzoną przez mieszkańca Równi.

\* W Łodynie 3 września kierujący BMW mieszkaniec ustrzyckiej gminy nie zachował należytej ostrożności podczas wymijania i doprowadził do zderzenia się z audi, prowadzonym przez sanoczanke.

\* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 3 września na ul. Kolejowej w Ustrzykach D. zatrzymał do kontroli opła, którym kierował Wiesław K. W wydechanym przez niego po-

wietrzu było 0,31 promila alkoholu.

\* Ktoś 4 września z wnętrza przyczepy kempingowej w Polańczyku ukradł na szkodę mieszkanki Jarosława telewizor oraz inne elementy jej wyposażenia łącznej wartości 1500 zł.

\* W Polańczyku 4 września z przyczepy kempingowej, należącej do mieszkańca Rzeszowa, jakiś złodziej ukradł sprzęt radioowo-telewizyjny oraz elementy jej wyposażenia wartości ok. 1000 zł.

\* Kierujący ciągnikiem rolniczym traktorysta 4 września w Postołowie nie zachował dostatecznej ostrożności podczas omijania wskutek czego uszkodził toyotę, prowadzoną przez mieszkankę Sanoka. Sprawca odjechał z miejsca kolizji.

\* Mieszkaniec Krościenka 5 września zawiadomił ustrzycką KPP o włamaniu do jego garażu. Sprawca ukradł kilkanaście ekspresów do kawy, telewizor LCD, robot kuchenny oraz przedłużacze elektryczne. Łączną wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na ok. 40 tysięcy złotych. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policjanci wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach D.

\* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 5 września kierujący fordem zrezygnował ze skrętu w lewo i powracając na pas ruchu zderzył się z nissanem.

\* Mieszkaniec Ustrzyk D. 5 września zawiadomił miejscową KPP, że z placu budowy na terenie jego posesji w Ustjanowej skradziono silnik trójfazowy z czterożyłowym przewodem elektrycznym. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 600 zł.

\* Dyrektorka leskiego gimnazjum 6 września powiadomiła miejscową KPP, że w czasie wakacji ktoś rozbił pięć szyb w budynku szkoły i dwie w sali gimnastycznej oraz uszkodził zasilanie kamery w budynku przy ul. Kościuszki. Wartość strat oszacowano na 1500 zł.

\* Patrol policji z leskiej KPP 6 września w Bezmiechowej zatrzymał do kontroli jadącego motocyklem Kazimierza Z. W wydechanym przez motocyklistę powietrzu stwierdzono 2,13 promila alkoholu.

\* W Olszaniczy 7 września policjanci leskiej drogówki zatrzymali do kontroli opła astrę, kierowanego przez Ryszarda R. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,04 promila alkoholu.

\* Kierująca daewoo matiz 7 września w Kalnicy podczas wyprzedzania nie zachowała należytej ostrożności i doprowadziła do zderzenia z autokarem „Bova” i volkswagenem passatem.

\* Dyżurny Placówki Straży Granicznej w Wetlinie 8 września powiadomił leską policję, że w Żubraczem zatrzymano do kontroli jadącego samochodem obywatela Słowacji, który nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdu.

\* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 8 września w Brzegach D. zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Mariana S. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,96 promila alkoholu.

# Konopie indyjskie rosły w... Bieszczadzkiem Parku Narodowym

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych zlikwidowali plantację konopi indyjskich, na której rosło 49 krzaków tej rośliny. W trakcie przeszukania posesji osób podejrzanych o ich uprawę, ujawnili sporą ilość suszu marihuany.

Pogranicznicy ujawnili plantację konopi indyjskich w trakcie wykonywania obowiązków służbowych związanych z patrolowaniem granicy państwowej.

Uprawa konopi była ukryta na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego w odległości ok. 1 kilometra od Wołosatego. Na polanie w lesie rosło 49 krzaków konopi – informuje rzecznikca Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor.

Bezpośrednio po wykryciu niezwykłej plantacji podjęte zostały czynności, które pozwoliły jeszcze tego samego dnia ustalić i zatrzymać „plantatorów”. Są nimi dwaj



Fot. KPP Ustrzyki D.

młodzi (23 lata i 20 lat) mieszkańcy Podkarpacia.

W trakcie przeszukania ich posesji pogranicznicy znaleźli suszone konopie indyjskie. Łącznie było tego cztery worki.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani. Sprawa do dalszego prowadzenia została przekazana Komendzie Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

## Wędkarz utonął w Zalewie Solińskim

Ustrzycka KPP w niedzielę (5 września) wieczorem została powiadomiona o zaginięciu wędkarza, który łowił ryby w Chrewcu. W poniedziałek rano w jeziorze znaleziono jego ciało.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Z wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 43-letni mieszkaniec Ustrzyk D. w sobotę pojechał do Chrewtu, by łowić ryby w Zalewie Solińskim. Tego samego

dnia kontaktował się z rodziną. Do domu miał powrócić w niedzielę. Kiedy nie powrócił, zaczęto poszukiwania. W miejscu, gdzie łowił, znaleziono jedynie sprzęt

wędkarski. O zaginięciu wędkarza w niedzielę wieczorem powiadomiono policję.

W poniedziałek rano jego ciało odnaleziono w wodzie w odległości kilku metrów od brzegu. Policja pod nadzorem prokuratury prowadzi czynności, których celem jest wyjaśnienie okoliczności tego tragicznego wydarzenia.

Mieszkaniec Ustrzyk D. jest czwartą w tym roku ofiarą wody w Bieszczadach. Pod koniec czerwca utopił się podczas wędkowania 23-letni mieszkaniec Werlasu. Po południu 26 lipca w Chrewcu woprowcy wylowili ciało 37-letniego mężczyzny. Był to turysta z Małopolski, który pływając po Jeziorze Solińskim ze znajomym i synem, wypadł z pontonu i utonął. W połowie sierpnia zaś utopił się siedemnastolatek z podkarpaccyńskiej Dąbrowy. W nocy wyszedł z rozbitego w zakrzaczeniach nad brzegiem Zalewu Myczkowieckiego namiotu i spadł ze stromej skarpy do wody.

h. t.

## Autokar z dwudzielnym bakiem

Do odprawy celnej na przejściu granicznym w Krościenku 10 września podjechał ze strony ukraińskiej autobus „Mercedes” z czeskimi numerami rejestracyjnymi. Jechali nim robotnicy ukraińscy, pracujący w Pradze.

Celnicy skierowali autobus na stanowisko kontroli szczegółowej. Tutaj kontrolerzy ujawnili, że bak autokaru nie jest wykorzystywany jedynie jako zasobnik paliwa.

W zbiorniku była skomplikowana skrytka, do której bardzo trudno było się dostać – mówi jeden z krościeńskich celników. – Zbiornik był podzielony na dwie części: w jednej było paliwo, a w drugiej – papierosy.

Z baku autobusu wyjęto 1570 paczek papierosów „Prima”. Kierujący autobusem mieszkaniec Drohobycza przyznał się, że to on wpadł na pomysł przemycenia



Fot. OC Krościenko

papierosów z Ukrainy do Czech i całą winę wziął na siebie.

Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Jej sprawcy postawiono zarzut

popelnienia przestępstwa karnoskarbowego. Kierowca autobusu dobrowolnie poddał się karze, wpłacając 15 tys. złotych.

h. t.





## KRONIKA POLICYJNA

\* Na ul. Fabrycznej w Ustrzykach D. 8 września jadący volkswagenem passatem mieszkaniec ustrzyckiej gminy po wycofaniu z posesji i włączeniu się do ruchu zaczął skręcać w lewo. W tym momencie został uderzony w lewe przednie koło i bok przez jadącego za nim volkswagena golf, prowadzonego przez mieszkańca gminy Zagórz. Obaj uczestnicy kolizji zostali poddani badaniu trzeźwości. Kierujący golfem znajdował się w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,63 promila alkoholu.

\* W Hoczwi 9 września kierujący volkswagenem passatem zjechał na przeciwny pas ruchu, wskutek czego doprowadził do zderzenia z autobusem „Autosan” z Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych. Wskutek zderzenia obrażeń ciała doznali obaj kierowcy oraz trzech przewożonych autobusem skazanych. Jeden z nich został przetransportowany do szpitala w Rzeszowie śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kierującemu passatem pobrano krew do zbadania stanu trzeźwości.

\* Kierujący audi A3 9 września w Bachławie nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego najechał na tył volkswagena polo.

\* Policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP 9 września w Równi zatrzymali do kontroli volkswagena passata, którym kierował Zygmunt T. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,77 promila alkoholu.

\* W Paszowej 9 września jadąca skodą octavią najechała na zwierzę leśne, które nagle wbiegło na jezdnię. W wyniku zderzenia się z zwierzęciem doszło do uszkodzenia auta.

\* Na ul. Konstytucji 3 Maja w Lesku 10 września kierujący oplem astrą podczas cofania nie zachował należytej ostrożności, wskutek czego doprowadził do bocznego zderzenia z formem escortem.

\* W Solinie 10 września jadący motocyklem „Yamaha” warszawianin nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego na łuku drogi doprowadził do przewrócenia się jednoślada. Wsku-

tek upadku pasażerka motocykla doznała złamania ręki.

\* Właściciel stoiska handlowego w Solinie 10 września powiadomił policję, że dwaj pijani mężczyźni awanturują się na deptaku, porzucali towar na jego stoisku, a kiedy zwrócił im uwagę, został uderzony przez jednego z nich w twarz.

\* Jeden z mieszkańców Żerdenki 11 września powiadomił policję, że ukradziono mu 400 euro i 340 zł. Policjanci ustalili sprawcę kradzieży. Część pieniędzy (200 euro) udało się odzyskać. W trakcie wykonywania przez policję czynności złodziej usiłował uciec, ale został przez policjantów złapany.

\* Mieszkaniec Strzebowski 12 września ujawnił, że w stacyjce jego samochodu jest wylamany kluczyk, zaś zamek w drzwiach został uszkodzony. Poszkodowany wartość szkód wycenił na 500 zł.

\* Funkcjonariusze Straży Granicznej 12 września zatrzymali do kontroli volkswagena vento, którym kierował Marcin O. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,59 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Nowosiótek 12 marca powiadomił policję, że jego będąca pod wpływem alkoholu szwagierka opiekuje się małoletnimi dziećmi. Na miejscu policjanci przebadali kobietę pod kątem trzeźwości. W wydychanym przez nią powietrzu stwierdzono ponad 1 promil alkoholu. Mimo to kobieta opiekowała się trojgiem dzieci w wieku 14 lat, 5 lat i 1 roku. Dzieci zostały przekazane pod opiekę jednemu z trzeźwych członków rodziny.

\* Patrol Straży Granicznej 12 września w Czarnej zatrzymał do kontroli volkswagena vento, prowadzonego przez Pawła Z. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,61 promila alkoholu.

\* Mieszkanica Rzeszowa 12 września zawiadomiła ustrzycką KPP, że pod koniec sierpnia lub na początku września w Czarnej z domu jej brata ktoś ukradł kuchenkę mikrofalową, krajalinicę elektryczną, czajnik bezprzewodowy, opiekacz i piecyk gazowy. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 700 zł.

## Pies wywąchał złodzieja

**Pies tropiący pomógł ustrzyckim policjantom w znalezieniu złodzieja, który specjalizował się w kradzieży kabli telekomunikacyjnych w Ustjanowej Górnej.**

Kierownik działu technicznego Telekomunikacji Polskiej SA 30 sierpnia zawiadomił KPP w Ustrzykach D., że ktoś ukradł trzy kable linii naporowiczej w Ustjanowej Górnej. Złodziejskim łupem padły kable biegnące na odcinku kilkudziesięciu metrów w pobliżu zabudowań należących do firmy „DanKros”.

W tydzień później pracownik Telekomunikacji Polskiej SA znów zgłosił ustrzyckiej policji kradzież kabli telekomunikacyjnych. Do kradzieży doszło podobnie jak poprzednio - w Ustjanowej Górnej. Tym razem złodziej ukradł kable telekomunikacyjne na odcinku ok. 145 m.

Ponieważ przestępstwo to popełniono po raz drugi w tej samej miejscowości i praktycznie na tym samym odcinku, policjanci do wykrycia sprawy użyli psa tropiącego - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. Dzięki pomocy psa policjanci ustalili złodzieja. Wartość skradzionego na dwie raty kable oszacowano na ok. 2 tys. złotych. Zatrzymany mężczyzna przynależał do popełnienia tych kradzieży. Grozi mu za nie kara do 5 lat pozbawienia wolności.

a. z.

# Daleko nie ujechał

**Mieszkaniec przygranicznego Terta 5 września wjeżdżał do Polski przez przejście graniczne w Krościenku. Jego ford transit już dalej nie pojechał.**



Fot. OC Krościenko

- Samochód skierowaliśmy do kontroli szczegółowej - mówi funkcjonariusz OC w Krościenku. - Zbiornik paliwa był w nim dość prymitywnie przerobiony. W skrytce zmieściło się 1014 paczek papierosów „Prima”.

Kierowca forda przyznał się, że z pomocą kolegi przerobił bak. Twierdził jednak, że papierosy nie należały do niego. Jego zadaniem było przewiezienie „towaru” przez granicę i dowieszenie do Ustrzyk Dolnych. Tam w umówionym miejscu miał na niego czekać odbiorca. Za tę usługę miał otrzymać 300 zł.

Papierosy zostały przez celników zajęte. Auto powędrowało na znajdujący się przy przejściu parking. O jego losie zadecyduje sąd.

h. t.

## Nie dotarli do Włoch

**Grupa Ukraińców 8 września jechała z Zakarpacia do pracy we Włoszech. W Krościenku utraciła środek lokomocji, bo ich volkswagen transporter został zatrzymany przez celników.**

Samochód poddano kontroli szczegółowej. W jej wyniku kontrolerzy ujawnili skrytkę w przerobionej podłodze. Była starannie wypelniona papierosami. Zmieściło się w niej 636 paczek „Marlboro”, „Chesterfield” i „LM”.

- Kierowca busa przyznał się, że zlecił wykonanie tej skrytki swojemu znajomemu - informuje krościeński celnik. - Przyznał się, że papierosy są jego własnością. Chciał je przewieźć do Włoch, tam sprzedać i zarobić.

Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Samochód ze względu na prze-



Fot. OC Krościenko

róbki do celów przemytniczych zatrzymano. O tym, czy i po spełnieniu jakich warunków wróci

on ewentualnie do właściciela, zadecyduje sąd.

h. t.

## Celnicy w celi

**Sąd Rejonowy w Rzeszowie pod zarzutem korupcji aresztował tymczasowo trzech celników z przejścia granicznego w Krościenku. Według prokuratury funkcjonariusze ci brali łapówki za przemykanie ceni na przemyt papierosów z Ukrainy do Polski.**

W poniedziałek 12 września wczesnie rano funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Rzeszowie na terenie powiatu bieszczadzkiego w co najmniej kilku miejscach jednocześnie przeprowadzili działania, w których wyniku zatrzymano trzech celników pełniących służbę w Oddziale Celnym w Krościenku.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że CBA dokonało także przeszukań mieszkań i posesji, przejmując m.in. komputery, telefony komórkowe, w których mogą się znajdować obciążające zatrzymanych dowody. Później zatrzymani zostali przewiezieni do Krościenka, gdzie przeprowadzono w tym

samym celu przeszukanie ich szafek.

Zatrzymanie funkcjonariuszy było - jak stwierdzono w komunikacie Izby Celnej w Przemyslu - wynikiem zainicjowanej przez Izbę Celną w Przemyslu długotrwałej współpracy z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym. Współpraca ta obejmowała ponad roczny okres, tj. od momentu przekazania przez Izbę Celną w Przemyslu pierwszych informacji o możliwych nieprawidłowościach, do dnia zatrzymania funkcjonariuszy przez CBA.

Sygnal o możliwości niezgodnego z prawem postępowania niektórych celników pochodził od ich przełożonych. Prawdopodobnie jedną z przyczyn pojawienia się takich podejrzeń były wyniki rekontroli, przeprowadzanych przez funkcjonariuszy Granicznego Referatu Zwalczenia Przestępczości Służby Celnej w Krościenku.

Zatrzymani celnicy są podejrzewani o to, że podczas swojej służby na przejściu granicznym w Krościenku

przez palce patrzyli na przemycanie papierosów przez niektórych podróżnych, za co mieli otrzymywać od nich pieniądze. Jeden z tych podejrzewanych o korumpowanie celników podróżnych został również zatrzymany podczas porannej akcji CBA.

Wobec całej czwórki zatrzymanych sąd zastosował areszt tymczasowy. Grzegorz A. (trzy lata służby celnej w Krościenku) został aresztowany na 2 miesiące. Marcin N. (7-letni staż w służbie celnej) i Borys Ch. (13 lat pracy w służbie celnej) aresztowano na 3 miesiące. Również 3 miesiące w areszcie tymczasowym spędzi Daniel K., który jest podejrzewany o korumpowanie celników i przemyt papierosów.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Centralne Biuro Antykorupcyjne i Wydział Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie.

h. t.

## Uciekając przed policją, zostawił auto w Sanie

**Leska policja 11 września została telefonicznie powiadomiona, że w Łukawicy po parking w pobliżu zamku Sobień jacyś ludzie jeżdżą samochodami terenowymi, stwarzając zagrożenie dla innych osób. Według informacji zgłaszającego kierujący tymi autami pili alkohol.**

Na miejsce pojechał patrol ruchu drogowego z leskiej KPP. Policjanci postanowili zatrzymać do kontroli jadącego UAZ-a. Jednak kierujący nim mężczyzna nie zatrzymał się, lecz ruszył w kierunku Sanu.

Podczas próby przeprawy w bród przez rzekę silnik w UAZ-ie zgasił i samochód stanął. Kierowca, pozostawiając auto w wodzie, pieszo dotarł do brzegu i uciekł w kierunku Postołowia.

Policjanci ustalili właściciela porzuconego samochodu. Obecnie KPP w Lesku prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie.

a. z.



## Jeszcze są miejsca w przedszkolach

Na początku roku szkolnego odbyły się spotkania informacyjne dla rodziców dzieci przedszkolnych, które od września będą uczęszczały do punktów przedszkolnych prowadzonych przez gminę Czarna. Punkty te są współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego.



Fot. K. Smoleńska

W gminie Czarna będą działać dwa ośrodki przedszkolne w ramach projektów: „Przedszkole w Czarnej - uczy, bawi i rozwija” oraz „Małe przedszkole w Polanie - szansą na harmonijny rozwój dzieci”.

W przedszkolu w Polanie spotkali się rodzice, nauczyciele oraz koordynatorka projektu, a na zebraniu w Czarnej obecna była jeszcze dyrektorka Szkoły Podstawowej Anna Łysyganicz.

Rodzice dowiedzieli się o zasa-

dach funkcjonowania przedszkola współfinansowanego ze środków unijnych, zostali zapoznani z ofertą edukacyjną przedszkola, która jest bardzo ciekawa i bogata. Dzieci bowiem oprócz podstawowych zajęć edukacyjnych mają gimnastykę korekcyjną z elementami tańca, język angielski, zajęcia teatralne spotkania z psychologiem oraz logopedą. Rodzice, którzy również stają się uczestnikami projektów, raz na kwartał biorą udział w warsztatach z psychologiem. Spotkania

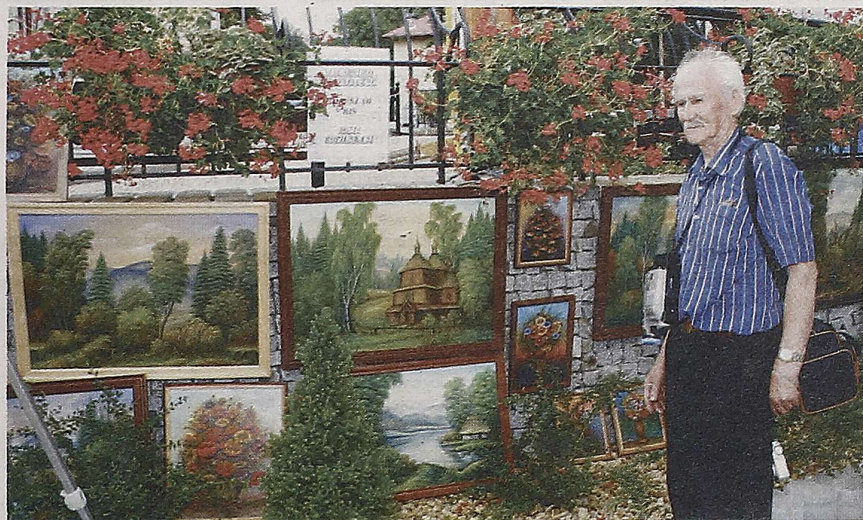
cieszyły się sporym zainteresowaniem rodziców.

Mimo że zakończyliśmy już rekrutację, dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami w przedszkolach. Zapraszamy serdecznie. Projekty przeznaczone są dla mieszkańców gminy Czarna. Udział w nich jest bezpłatny. Bliższych informacji udziela koordynatorka projektów w budynku Urzędu Gminy Czarna (pokój nr 16).

**Karolina Smoleńska**  
- koordynatorka przedszkoli

## Tworzyć można w każdym wieku

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku organizuje I Senioriadę - Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów. Zgłoszenia przyjmowane są do 30 września.



Fot. Bolesław Bis z Ropiarki sprawdza się na wielu polach artystycznych: muzykuje, maluje, rzeźbi, fotografuje i filmuje  
Fot. A. Górski

- Chcemy pokazać, że seniorzy są bardzo twórczy - mówi dyrektorka BDK Bożena Czuryk. - Pomysł „Senioriady” spotkał się z bardzo dużym odzewem. Mamy już 16 zgłoszeń. Nadal dzwonią ludzie z różnych miejscowości, którzy są zainteresowani udziałem w przeglądzie. Zgłoszenia przyjmujemy do końca września. Myślę, że impreza

odbędzie się w pobliżu andrzejek. Uczestnicy „Senioriady” będą mogli zaprezentować różnorodne formy swojej aktywności kulturalnej: śpiew, taniec, gra na instrumentach, poezja, proza, utwory satyryczne, rękodzieło, malarstwo, rysunek, rzeźba, gawędziarstwo.

- Na pewno program będzie bardzo urozmaicony. To widać już

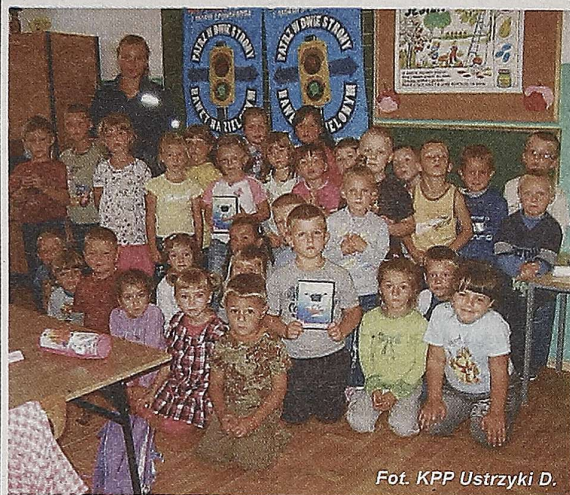
z tych zgłoszeń, które wpłynęły - dodaje B. Czuryk. - Po występach chcemy zorganizować spotkanie integracyjne. Wśród seniorów jest wielu twórców. Często nie mają oni okazji do pokazania swojej twórczości i my im taką możliwość dajemy. Myślę, że będzie to impreza cykliczna.

a. z.

## Żeby było bezpieczniej

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego ruszyła II edycja społecznej kampanii „Bezpieczna droga z radami SpongeBoba”. Dzieci w przedszkolach i szkołach dzięki niej uczą się, jak bezpiecznie poruszać się po drodze, na której występują w rolach pieszego, pasażera czy rowerzysty.

- Z kampanią, zainicjowaną przez policję i dziecięcy kanał telewizyjny „Nickelodeon”, jej organizatorzy chcą dotrzeć do każdego przedszkola i każdej szkoły w Polsce - informuje



Fot. KPP Ustrzyki D.

Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Policjanci z naszej komendy od początku włączyli się do tej akcji.

Pierwsze dni nauki szkolnej to dobra sposobność do tego, by przypomnieć dorosłym, jak ważne jest bezpieczeństwo dzieci na drodze. Wg statystyk w 2010 r. na drogach Podkarpacia doszło do 245 wypadków z udziałem dzieci. Rok wcześniej doszło do 260 wypadków, wśród których ofiar były dzieci. W ciągu 8 miesięcy tego roku odnotowano w naszym województwie 98 wypadków, w których zginęło 4 dzieci, a 167 zostało rannych.

- Zmniejszające się liczby w tych statystykach świadczą o tym, że akcje prewencyjne oraz edukacja dzieci i ich rodziców przynoszą oczekiwane rezultaty. Bardzo ważna jest zatem edukacja maluchów już w przedszkolach, a także uczniów w pierwszym okresie nauki w szkole - dodaje D. Głazowska-Krzywdzik.

W ramach kampanii do jednostek policji na Podkarpaciu trafiło ponad tysiąc płyt DVD z filmem „Bezpieczna droga z radami SpongeBoba” i piosenką „Przepisowy ruch drogowy” w wykonaniu Piotra Kupichy. Policjanci odwiedzający placówki oświatowe będą mieć także do rozdania kilkadziesiąt tysięcy odbłasków.

- Namawiamy rodziców, aby szykując wyprawkę do szkoły, pamiętali o elementach odbłaskowych. Plecak, kurtka czy odbłaskowa opaska na rękę, sprawiają, że dziecko jest lepiej widoczne w świetle reflektorów, a przez to bezpieczniejsze - stwierdza

rzeczniczka ustrzyckiej KPP.

W tym roku z myślą o najmłodszych przygotowano aplikację na telefon komórkowy - edukacyjną grę mobilną, poświęconą bezpieczeństwu na drodze. Dzięki niej dzieci zapoznają się z podstawowymi zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Można ją pobrać ze strony [www.nick.com.pl/rady](http://www.nick.com.pl/rady), na której znajdują się również pozostałe materiały edukacyjne, wykorzystywane w akcji.

Od 1 września policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP patrolowali miejsca w pobliżu szkół, czuwając nad bezpieczeństwem uczniów idących do szkoły i powracających do domów. Przez pierwsze dwa tygodnie września funkcjonariusze skupiali się na tych miejscach, w których dzieci w drodze do szkoły przechodzą przez jezdnię. Zwracali też uwagę na niebezpieczne zachowania kierowców: zbyt szybka jazda, ryzykowne wyprzedzanie i omijanie oraz niezatrzymywanie się przed przejściami dla pieszych. Kontrolowane były autobusy szkolne i kursowe, a także busy i auta prywatne, dowożące dzieci do szkół.

Policjanci z ustrzyckiej KPP na początku roku szkolnego odwiedzili również dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli na terenie gmin Lutówka i Czarna. Podczas spotkań przypominali, jak należy się zachowywać, uczęszczając w ruchu drogowym w roli pieszych, pasażerów czy rowerzystów. Każda odwiedzona przez policjantów placówka oświatowa otrzymała płytke edukacyjną „Bezpieczna droga z radami SpongeBoba”.

a. z.



## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Balów ważne przypomnienie



„Przejeżdżając przez Hoczew, Baligród, Cisną, Średnią Wieś i wiele innych bieszczadzskich miejscowości, nie sposób nie pamiętać o jednej z najbardziej wpływowych rodzin szlacheckich działających niegdyś na tych terenach. Choć niewiele zostało po niej śladów materialnych, trudno zapomnieć o kartach, jakie zapisała w dziejach Bieszczadów” – pisze autor we wstępie.

I właśnie przypomnienie dziejów tego rodu jest bodaj najważniejszym celem książki Łukasza Bajdy „Balowie. Z bieszczadzskich lasów na salony Kra-

kowa i Lwowa”. Autorowi chodzi przede wszystkim o przybliżenie współczesnym mieszkańcom Bieszczadów i ludziom choćby odrobinę zainteresowanym przeszłością tego regionu zasług rodziny Balów w zagospodarowaniu sporej części historycznej ziemi sanockiej, opisanie ich zmieniającego się w czasie potencjału gospodarczego, aktywności politycznej i wojskowej oraz formacji kulturalnej i religijnej. Końcowe rozdziały poświęcone są zaś obecności rodziny Balów w literaturze pięknej oraz ich związkowi ze światem artystycznym na początku XX w.

Protoplaści Balów, pieczętujących się herbem Gozdawa, przybyli najprawdopodobniej z Węgier. W 1361 r. bracia Piotr i Paweł, będący rycerzami Kazimierza Wielkiego, otrzymali od króla Zboiska nad Sanoczekiem i Wisłok z źródeł Wisłoka i Oslawicy. Wnuk Piotra był – jak pisze Ł. Bajda – „najprawdopodobniej z uwagi na swoją budowę fizyczną” zwany „Balem”. I ten przydomek przylgnął do potomków Jana i z czasem stał się ich nazwiskiem.

Choć Jan Bal miał siedmioro dzieci, w tym trzech synów, linia męska rodu przetrwała wyłącznie dzięki Matiaszowi, gdyż dwaj jego bracia Piotr i Michał zostali duchownymi. Piotr był proboszczem sanockim, Michał zaś dostąpił wysokich godności w polskiej prowincji bernardynów. Matiasz natomiast, zostawszy kasztelanem sanockim, był pierwszym i ostatnim senatorem w rodzie Balów.

Choć żaden z potomnych Matiasza nie zasiadł już na senatorskim krześle, znaczenie rodu Balów w następnych stuleciach nie malało, lecz rosło, głównie wskutek podejmowanej przez nich ożywionej działalności osadniczej w dorzeźcach Solinki i Hoczewki. W wyniku zainicjowanej pod koniec XV w. akcji osiedlerczej powstało na tym terenie ponad 30 wsi. Dzięki temu Balowie stali się jednym z najważniejszych rodów w ziemi sanockiej. Choć ich nie można ich kłaść na jednej szali z Krniłami, Stadnickimi czy Mniszczami, to innym rodom szlacheckim w tym regionie już nie ustępowali.

Książkę Łukasza Bajdy o Balach bardzo dobrze się czyta, co w przypadku opracowania historycznego o charakterze popularyzatorskim za często się nie zdarza. Zawiera ona wiele cennych informacji, które mimo że ogniskują się na dziejach jednego rodu, dają szerszy obraz życia w Bieszczadach w dawnych czasach. Sporym walorem tej publikacji jest i to, że przy jej powstawaniu ważne było nie tylko „mędrcza szkiełko i oko”, ale swoją rolę odegrało też „czucie”. Jej autor urodził się bowiem w Bieszczadach, szkołę podstawową i gimnazjum skończył w założonym przez Balów Baligródzie. Jest zatem emocjonalnie związany z tą ziemią i jej przeszłością, co się wyczuwa i nie jest to wada.

Set  
Łukasz Bajda, *Balowie. Z bieszczadzskich lasów na salony Krakowa i Lwowa*, Wydawnictwo „libra”, Rzeszów 2011

## Napisał satyrę i... go przenieśli

Szkolę średnią rozpoczął w technikum budowy silników do samolotów we Wrocławiu i kontynuował ją w krakowskim VIII Liceum Ogólnokształcącym. Studiował filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował w kilkudziesięciu zawodach. Został poetą i wydał kilkanaście tomów wierszy. Jest miłośnikiem Bieszczadów. Polubił szczególnie Ustrzyki Dolne, które – jeśli tylko może – codziennie ogląda przez kamerę internetową.



Jerzy Piątkowski czytał wybrane wiersze

Fot. WD

Mowa o Jerzym Piątkowskim, poecie, eseiście, znawcy sztuki, który spotkał się 9 września z młodzieżą ustrzyckich szkół (z Gimnazjum ZSP nr 1 i nr 2 oraz z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych) w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. prof. E. Wanieka. Został powitany przez jej dyrektorkę Annę Metyk. Uczestniczącą w spotkaniu młodzież zadawała liczne pytania, na które z poczuciem humoru odpowiadał poeta, mieszkający w Niepołomicach. Jerzy Piątkowski zaliczany jest do współtwórców Nowej Fali, m.in. z Julianem Kornhauserem, Adamem

Zagajewskim, Stanisławem Stabro, Witem Jaworskim tworzyli grupę poetycką „Teraz”, która „odegrała czołową rolę w konstruowaniu filozofii pokolenia mającego <<przeżycie generacyjne>> w Marcu 1968” (z tomu wierszy J. Piątkowskiego „Symposium z głosem Boga”).

Podczas spotkania autor m.in. tomów wierszy: „Skazani na osobność”, „Lęk czuwania”, „Cztery strony nieboskłonu”, „Wróżby niepojętego świata” przeczytał swoje wybrane utwory, w tym związane z Bieszczadami (o Ustrzykach też było).

W jego poezji – jak to napisał krytyk

Tadeusz Skoczek – charakterystyczny jest „nurt neopersonalistyczny, nieraz mistyczny, a nawet katastroficzny”. Autor stara się nadać swoim wierszom charakter opisowy, jakby maluje słowem, aby łatwiej trafić do czytelnika. Jest także autorem limeryków („Zabawa na 102 limeryki”, „Limeryki o Kazimierzu”), które cieszyły się na tyle powodzeniem, że ich nakład rozszedł się szybko.

W 2008 r. na 40-lecie twórczości J. Piątkowskiego ukazały się cztery tomy poezji: „Petite Pologne”, „Księga zachwytu”, „Symposium z głosem Boga” i „Głębia nadziei”.

Poeta przyznał, że pierwszy wiersz napisał w szkole licealnej. Chciał pomóc koledze, który „męczył” się z pisaniem utworu poetyckiego. – To miał być wiersz dla innego kolegi – wspomina Jerzy Piątkowski. – Widziałem, że mu to nie idzie. Niewiele się zastanawiając, napisałem satyryczny wiersz o belfrach. Tak się pechowo złożyło, że utwór wpadł w ręce jednego z nauczycieli. Zwołano radę pedagogiczną. Nauczyciele podzieliли się na „za” i „przeciw”. Niestety, skończyło się to przeniesieniem mnie do innej szkoły.

Jerzy Piątkowski od lat przyjeżdża w Bieszczady. Kiedyś przemierzał bieszczadzkie szlaki. Szczególnie upodobał sobie Ustrzyki Dolne. Ma najnowsze informacje z życia miasteczka, wie o różnych wydarzeniach w nim się odbywających. Tu ma także swoich znajomych. W komputerze ma zaznaczoną stronę i – jak to sam podkreślił – „maniakalnie” ogląda Ustrzyki przez kamerę internetową.

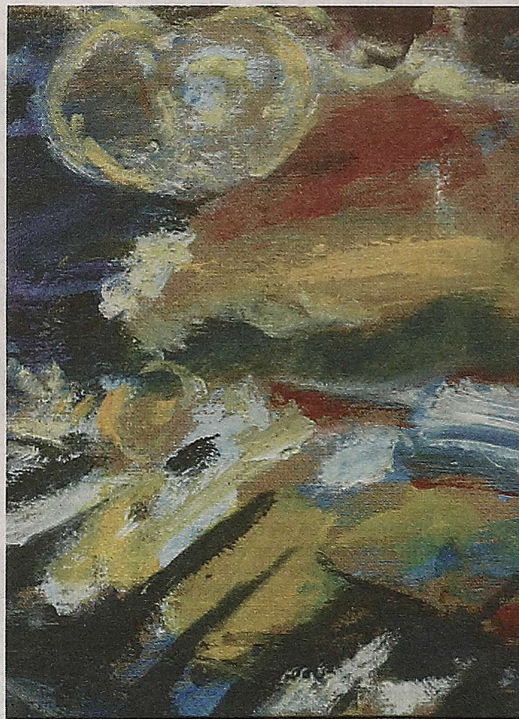
WD

Janusz Szuber  
Sanok

## Las wielki i niedźwiedziów dosyć\*

W czeluściach gór dymiących  
Niedźwiedzie piwo warzą  
Albo w panwiach żeliwnych  
Ługują popiół drzewny.  
Cyhany hrajut na skrypkach i basach  
Ludy zajmują się chliborobstwem i wypasom chudoby,  
Mlecznym obchodzą się całe lato.  
Targi w Lisku znaczne na bydlę.  
Tu bez Żyda się nie obejdzie.  
Bałbusty cipkały zrobiło mi bojne.  
Łapia ryby w Sanie. Czasami rzucają trutę na wodę:  
Gałki zlepione z mąki, łąjna i okowity.  
Kradzieże są rzadkie, lecz zdarzają się rozboje.  
Opryszkowie w nie praktykowany sposób  
Nabrali zuchwałstwa: bandy  
Tołhajów i zakarpaccich sabatów  
Uzbrojone w muszkiety, spisy i wekiery.  
Opuszczone potasznie, wsie zarosłe lasem.  
Patrzaj, myśliwce, gdzie ta dolina –  
*Nec locus ubi Troia.*  
Wołowa szlachta zza Otryty,  
Czterech dziedziców na siedmiu chłopach.  
Przez Bieszczad kaznodzieja  
Kiedy szedł do fary  
A nad wierchami *cordus corax* – kruk.  
Tam Marynia chodyła  
Kałynu łamała.

\* Wiersz „Las wielki i niedźwiedziów dosyć” składa się prawie wyłącznie z cytatów. Pochodzą one z pism i dokumentów dotyczących ziemi sanockiej w jej historycznych granicach i – ułożone w logiczną i zrytmizowaną całość – stanowiąc mają w intencji autora rodzaj polifonicznej wypowiedzi, która daje zebrane z różnych epok świadectwo języka.



Ryc. Z. Zamołojko

Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku  
mała galeria  
zaprasza na wernisaż wystawy

**malarstwo**

**Aleksandry  
Ciepielowskiej  
Tabisz**

wernisaż 23 września 2011 (piątek) - godz. 17<sup>00</sup>  
Wystawa czynna od 23 września do 21 października 2011 r.



# Hala otwarta

c.d. ze s. 1

- Kiedy dostałem projekt hali z wartością kosztorysową 16,1 mln zł, byłem przerażony. Obawiałem się, że jest to projekt bez szans na realizację i trzeba go będzie odfundować na półkę. Ale nie zrezygnowaliśmy i zaczęliśmy szybko szukać pieniędzy. Zielone światło zaświeciło się po pozytywnym rozstrzygnięciu wniosku ustrzyckiej gminy do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

Ustrzycki burmistrz nie kryje, że montaż finansowy udało się spiąć dzięki pomocy wielu ludzi. Pomoc prezydenta Lecha Wałęsy, wojewodziny podkarpackiej Małgorzaty Chomycy i europosłanki Elżbiety Łukacijewskiej była bardzo ważna w staraniach ustrzyckiej gminy o przejęcie od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Ośrodka Wypoczynkowego Urzędu Rady Ministrów w Trójcy. Ze sprzedaży Trójcy gmina Ustrzyki D. uzyskała 4,2 mln zł. Te pieniądze zostały przeznaczone na budowę hali. - Można zatem powiedzieć, że za „Artamów” mamy krytą pływalnię, a halę za „Trójcę” - stwierdza H. Sułaja. - Ponadto z Ministerstwa Sportu i Turystyki, znów dzięki wydatnemu wsparciu L. Wałęsy, otrzymaliśmy 1,2 mln dotacji na budowę hali.

Dzięki tym dwóm zewnętrznym „zastrzykom finansowym” gmina Ustrzyki D. ze swojego budżetu nie musiała wyłożyć - jak się na początku zanosilo - ponad 7 mln zł, ale „tylko” 1,9 mln zł. - Cieszy mnie, że to wszystko tak ładnie się poukładało - podsumowuje ustrzycki burmistrz.

## W ekspresowym tempie

Takie „ładne poukładanie się” kosztów budowy hali to także efekt pomyślnego dla gminnego budżetu finału przetargu. Będąca jego zwycięzcą firma Resbud SA z Rzeszów podjęła się wybudować halę za 10,3 mln zł, a więc znacznie taniej, niż wynikało z kosztorysu.

Umowę z Resbudem podpisano pod koniec lutego 2010 r. Na plac budowy wykonawca wszedł na wiosnę. Budowa hali wraz z zagospodarowaniem otoczenia trwała zatem 1,5 roku. - Bez przesady można powiedzieć, że hala powstała w ekspresowym tempie - ocenia H. Sułaja. - Był taki moment, kiedy wydawało się, że terminu nie uda się dotrzymać. Ale wykonawca się sprężył i opóźnienia udało się nadgonić.



Jeszcze tylko napis...

Fot. M. Szewczyk

przy hali. Na parkingu znajduje się 78 miejsc dla samochodów osobowych, 3 miejsca na pojazdy dla osób niepełnosprawnych i 3 miejsca dla autobusów.

## Artystycznie i sportowo

Po oficjalnym otwarciu hali odbyła się bardzo bogata część sportowo-artystyczna. Dziecięcy zespół taneczny „Bandanki”, prowadzony przez Beatę Maciołek, wystąpił z wiązką tańców rzeszowskich i tańcami w stylu country.



Wstęga przecięta

Fot. A Górski



„Bandanki” zatańczyły tańce rzeszowskie

Fot. A Górski



Sportowcy z „Jedynki” przygotowali pokaz gimnastyczno-akrobatyczny

Fot. A Górski



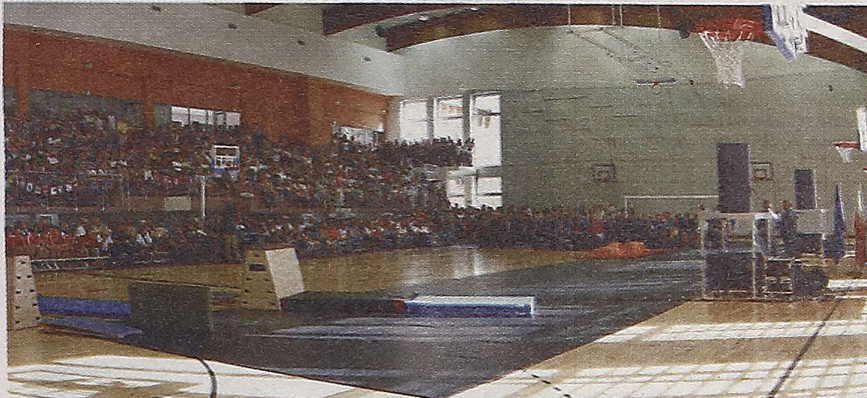
Formacja „Nemezis” zaprezentowała tańce dyskotekowe

Fot. A Górski



Karatecy udowodnili, że sporo umieją

Fot. A Górski



W otwarciu wzięło udział bardzo dużo ludzi

Fot. T. Szewczyk

Od wejścia budowlanców do otwarcia minęło półtora roku. Tempo rzeczywiście imponujące, bo to potężna inwestycja. Budynek ma prawie 3 tysiące m<sup>2</sup> powierzchni (71 m długość i 46 m szerokość), a jego kubatura wynosi niemal 31 tysięcy m<sup>3</sup>. Dach mierzy 2790 m<sup>2</sup>.

Budynek hali ma dwie kondygnacje i częściowe podpiwniczenie. W piwnicy znalazły się kotłownia i pomieszczenia gospodarcze. Najważniejszą część hali mieści się na parterze. Tutaj znajdują się arena główna i widownia, hol wejściowy ze schodami i windą, zaplecze sanitarne i szatnie dla widzów, zaplecze magazynowo-sanitarne i szatnie dla zawodników oraz gabinet lekarski, gabinet masażu i sauna.

Arena główna ma 44 m długości, 22 m szerokości i do 12,5 m wysokości. Są na niej boiska do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki (główne i treningowe), do halowej piłki nożnej, kort do tenisa ziemnego i boisko do badmintonu. Na widowni stałej jest 450 miejsc siedzących.

Na pierwszym piętrze - oprócz holi głównego i części gastronomicznej - są pomieszczenia administracyjne, zaplecze sanitarno-szatniowe dla zawodników, zaplecze sanitarne dla widzów, zespół sałek gimnastycznych (fitness, aerobic, siłownia) i sala konferencyjno-szkoleniowa.

W całej hali zastosowano ogrzewanie podłogowe. Trzeba było w tym celu ułożyć ponad 4 km rurek. Ciepło do hali dotrze dzięki temu, że znalazła się ona bezpośrednio przy trasie nowej nitki miejskiego wodociągu.

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 dzięki łącznikowi mogą przechodzić ze szkoły do hali bez wychodzenia na zewnątrz. Prześwit pod łącznikiem umożliwia przejeżdżanie samochodów na parking

Uczniowie ustrzyckiego ZSP 1, którzy najczęściej będą korzystać z nowego obiektu, zaprezentowali układ gimnastyczno-akrobatyczny, przygotowany pod okiem wuefistów.

W układach tanecznych do muzyki pop pokazały się gimnazjalistki z „Jedynki” i prowadzona przez Joannę Drozd formacja taneczna „Nemezis” z Ustrzyckiego Domu Kultury.

Bardzo efektywnie zaprezentowali się również karatecy z Ustrzyckiego Klubu Sportowego Kyokushin Karate, działającego przy Ustrzyckim Domu Kultury pod kierunkiem Jana Cipory.

Na zakończenie koncertowały zespoły „Randez Vous” z Ustrzyk Dolnych i „Michał & Grzesiek” z Uherzec Mineralnych.

W przerwie pomiędzy występami wręczono zostały nagrody uczestnikom turniejów piłki nożnej i siatkowej, rozegranych w nowej hali jeszcze przed jej oficjalnym otwarciem. W trakcie występów, każdy kto poczuł głód, mógł go zaspokoić serwowaną przed halą grochówką.

- Myślę, że to wszystko, co działo się w hali, udowodniło, że jest ona bardzo funkcjonalna. Ma ona jednak spełniać przede wszystkim funkcję dydaktyczną, dlatego została zlokalizowana przez Zespole Szkół Publicznych nr 1. Uczniowie tej szkoły mieli do dyspozycji niewielką salę gimnastyczną, która znajduje się na... drugim piętrze w budynku podstawówki. Teraz będą mieć o wiele lepsze warunki do zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych. Poza tym w hali docelowo ma być zatrudnionych 10 pracowników: sprzątaczkę, konserwatora, portiera, ochrona. To też jest jakiś plus - podsumowuje H. Sułaja.

T. Szewczyk



# Konkurs do poprawki

Blisko cztery miesiące trwała procedura wyboru nowego dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Niestety, sprządy się, krążące od dłuższego czasu pogłoski, że Ministerstwo Środowiska nie dokona wyboru dyrektora. 8 września minister ogłosił nowy konkurs. Kadencja obecnego dyrektora kończy się 16 października.

Na konkurs, ogłoszony pod koniec kwietnia, zgłosiło sześciu kandydatów. Pięciu to aktualni lub byli pracownicy BdPN: Tomasz Winnicki - obecny dyrektor, Leopold Bekier - zastępca dyrektora, Stanisław Kucharzyk - kierownik działu naukowego, Ryszard Prędko - kierownik działu udostępniania oraz emerytowany pracownik BdPN - Antoni Derwich. Spoza parku konkursem zainteresował się także Witold Ropa - specjalista ds. funduszy pomocowych w krośnieńskiej RDLP, który w dniu przesłuchań zrezygnował z kandydatury.

Przed komisją konkursową, w której skład wchodził przedstawiciel Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Ministerstwa Środowiska i Marszałka Województwa Podkarpackiego, zaprezentowało się pięciu kandydatów. Komisja przedstawiła Ministrowi Środowiska do wyboru dwóch kandydatów z największą liczbą punktów: Tomasza Winnickiego (124 pkt. na 125 możliwych i Stanisława Kucharzyka (106 pkt.).

Po przesłuchaniach konkursowych nastąpiła głucho cisza. Po ponad dwóch miesiącach na początku września przedstawiciel Głównego Konserwatora Przyrody poinformował telefonicznie, a 14 września już sam konserwator przyrody pisemnie, że konkurs będzie powtórzony.



Decyzja Ministerstwa Środowiska spotkała się z negatywnym odbiorem większości pracowników BdPN i działających w parku związków zawodowych. W piśmie do podsekretarza stanu głównego konserwatora przyrody Janusza Zalewskiego pracownicy piszą m.in.: „Pracownicy Bieszczadzkiego Parku Narodowego z wielkim zaskoczeniem i ogromnym zaniepokojeniem o losy ochrony przyrody w Polsce zareagowali na decyzję o anulowaniu konkursu na dyrektora BdPN. (...) Po upływie dwóch miesięcy od rozmów kwalifikacyjnych został ogłoszony nowy konkurs bez podania przyczyn decyzji o unieważnieniu poprzedniego. Zadajemy więc pytania: jakie wymagania w powyższej sytuacji powinien spełniać kandydat na stanowisko dyrektora parku? (...) Czy w odniesieniu do zaistniałej sytuacji można liczyć na efektywny przebieg ponownie ogłoszonego konkursu? (...) Jak mamy rozumieć

brak poparcia dla uczestniczących w konkursie kandydatów, będących pracownikami BdPN, którzy wraz z załogą osiągają od wielu lat ogromne sukcesy na rzecz ochrony tego najcenniejszego fragmentu Karpat Wschodnich”.

Pracownicy BdPN domagają się przywrócenia poprzedniej procedury konkursowej, grożąc jednocześnie w przypadku niezrealizowania postulatu akcją protestacyjną. Decyzję Ministra Środowiska Sekcja Krajowa Pracowników Parków Narodowych NSZZ „Solidarność” tłumaczy okresem przedwyborczym i presją różnych środowisk, w tym samorządów lokalnych, i różnych działaczy politycznych. Komisja NSZZ „Solidarność” zaapelowała do ministra o wycofanie się z swojej decyzji i przywrócenie poprzedniego postępowania konkursowego. W końcowym fragmencie pisma NSZZ „Solidarność” ostrzega: „Jeśli do tego nie dojdzie, należy się liczyć

z działaniami w postaci akcji protestacyjnych, okupacji budynków czy blokady dróg. Upřednio jednak związek wystąpi na drogę prawnosądową. Nie może tak być, że w państwie prawa jednym ruchem, a konkretnie telefonem rozwiązuje się postępowanie konkursowe i to bez podania przyczyn”.

lela/

Zgodnie z par. 11 Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie konkursu na dyrektora parku narodowego ponowne ogłoszenie konkursu może nastąpić w ściśle określonych sytuacjach. Po pierwsze, kiedy komisja dopuści do prezentacji mniej niż trzech kandydatów. W przedmiotowym konkursie było ich pięciu. Po drugie, gdy komisja nie wyłoni co najmniej dwóch kandydatów. Wyłoniła dwóch. Pozostaje więc trzeci przypadek, jakim jest stwierdzenie naruszenia trybu przeprowadzenia konkursu. Trudno jednak stwierdzić, czy i w którym miejscu

nastąpiło to naruszenie, skoro Ministerstwo Środowiska w swoim piśmie nie podaje uzasadnienia unieważnienia konkursu.

Termin składania dokumentów na nową edycję konkursu mija 26 września. Kandydaci będą się prezentowali przed komisją kwalifikacyjną 14 października. Pięć dni po wyborach do parlamentu. Prawdopodobnie o to właśnie chodziło. Pozostaje tylko pytanie, czy służy to interesom parku i ochrony przyrody. Czterech z pięciu poprzednich kandydatów ma tytuł doktora nauk przyrodniczych. Wszyscy od lat pracują na rzecz ochrony przyrody Bieszczadów i Karpat Wschodnich. Kierują parkiem narodowym, który jako jedyny w Polsce, posiada Dyplom Rady Europy. Widać, że to za mało. Jak w takim razie kryteria i wymogi musi spełniać kandydat, aby uzyskać nominację na dyrektora BdPN?

Adam Leń

## Na pewno nie leczą

„Protestujemy przeciwko budowie i uruchomieniu nadajnika telefonii komórkowej na budynku przy ul. 29 Listopada 15 w Ustrzykach D. Lokalizacja masztów i urządzeń emitujących pole elektromagnetyczne znajduje się w bezpośredniej bliskości budynku liceum i naraża uczącą się młodzież na stałe i intensywne oddziaływanie pola elektromagnetycznego. Domagamy się bezwzględnego demontażu masztów i urządzeń narażających życie i zdrowie naszych dzieci, uczęszczających do szkoły publicznej”.

Tej treści pismo rodzice uczniów Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D. trafiło pod koniec wakacji na biurko ustrzyckiego burmistrza i dyrektora ustrzyckiego liceum. Niepokoje rodziców wywołało instalowanie na dachu sąsiadującego ze szkołą budynku - zwanego przez ustrzyczan - „Poloninami” stacji bazowej telefonii cyfrowej, której inwestorem jest Polkomtel SA z Warszawy. Na razie zamontowano maszty telekomunikacyjne. W najbliższym czasie mają być zainstalowane pozostałe urządzenia.

Rodzice licealistów obawiają się, że promieniowanie elektromagnetyczne będzie miało niekorzystny wpływ na ich pociechy i domagają się wstrzymania inwestycji. Ich stanowisko zostało poparte przez Komisję ds. Rodziny, Pomocy Społecznej i Spraw Mieszkańczych Rady Miejskiej w Ustrzykach D., która „wnioskuje o podjęcie działań, by stacja telefonii komórkowej zlokalizowana w budynku prywatnym przy ul. 29 Listopada 15 została

zlikwidowana albo by udowodnić, że jest ona nieszkodliwa. (...) Uważamy, że zdrowie, szczególnie dzieci i młodzieży, jest ważniejsze niż interes prywatny, zagrażający zdrowiu”.

- W związku z tą sytuacją jako osoba, która odpowiada za zdrowie i bezpieczeństwo uczniów, zwróciłem się do starosty, żeby mi odpowiedział, czy ta inwestycja wpłynie negatywnie na zdrowie uczniów i pracowników szkoły - informuje dyrektor. Trochę dziwne jest to, że nie byliśmy o tej inwestycji w ogóle powiadomieni.

- O tych pracach gmina Ustrzyki D. nie ma żadnej informacji - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sulija. - Sprawę tę przekazujemy do powiatowego nadzoru budowlanego w celu sprawdzenia, czy ta budowla powstaje zgodnie z obowiązującymi przepisami. Również będziemy zainteresowani ekspertyzą mówiącą o tym, że takie urządzenia nie oddziałują negatywnie na ludzi, bo nasz urząd jest także w bezpośrednim sąsiedztwie budynku, na którym te urządzenia są instalowane. W jego otoczeniu są również domy, w których żyją nasi mieszkańcy, zatem nie możemy tej sprawy zbagatelizować.

Z odpowiedzi starostwa (pismo z 15 września 2011 r.) wynika, że jeszcze w grudniu 2009 r. Polkomtel SA „zgłosił zamiar wykonania robót budowlanych polegających na zamontowaniu trzech masztów o wysokości 4,5 m na dachu istniejącego budynku, usytuowanego na działce nr ewid. 1054 w Ustrzykach Dolnych”. Ponieważ dokumentacja była niekompletna „nałożono na zgłaszającego obowiązek uzupełnienia



Na dachu d. „Polonin” zamontowano trzy maszty antenowe

Fot. T. Szewczyk

zgłoszenia o brakujące dokumenty”.

Inwestor na początku 2010 r. „uzupełnił zgłoszenie o brakujące dokumenty i wyjaśnił, że przedmiotowe maszty stanowią integralną część anten telekomunikacyjnych”. Inwestor przedstawił też ekspertyzę techniczną i możliwości na dachu istniejącego budynku masztów oraz braku zagrożenia dla ludzi i mienia (...), kwalifikację przedsięwzięcia, tj. montażu stacji bazowej telefonii komórkowej, wraz z dokumentami wskazującymi lokalizację inwestycji i graficznym przedstawieniem osi wiązki promieniowania anten sektorowych”.

Dalej w piśmie starostwa napisano, iż „z przedstawionych dokumentów wynika, że (...) planowane przedsięwzięcie nie zalicza się do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko. Moce anten sektorowych

miotowa inwestycja nie zalicza się do mogących zawsze i potencjalnie oddziaływać na środowisko i nie wymaga sporządzenia raportu, a także nie jest wymagane uzyskanie

decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach”, zaś „jedynym czynnikiem fizycznym, którego źródłem jest projektowana stacja bazowa, który może pogorszyć stan środowiska naturalnego, jest promieniowanie niejonizujące, będące efektem generowanego przez układy antenowe pola elektromagnetycznego”. Jednak „określony na podstawie obliczeń i analizy przewidywanych rozkładów pól elektromagnetycznych zasięg obszarów, dla których przekroczony jest dopuszczalny poziom elektromagnetycznego promieniowania niejonizującego”, wskazuje, że „obszary te, wyznaczone w przestrzeni, nie obejmują miejsc przebywania ludzi i znajdują się na znacznej wysokości”.

Być może ta analiza jest rzetelna i obszary, „dla których przekroczony jest dopuszczalny poziom elektromagnetycznego promieniowania niejonizującego” rzeczywiście „nie obejmują miejsc przebywania ludzi i znajdują się na znacznej wysokości”, ale...

„Nie ma obecnie - stwierdza dr hab. Włodzimierz Klonowski w opinii na temat stacji bazowej telefonii cyfrowej sieci „Era” w Ruskim Brodzie - żadnej wątpliwości, że pola elektromagnetyczne wytwarzane przez urządzenia techniczne, w szczególności przez anteny nadawcze mają negatywny wpływ na środowisko i na zdrowie mieszkańców” i „nawet natężenia i dawki promieniowania niższe od przyjętych ustawowo norm mogą wywołać trudne do przewidzenia skutki w środowisku i wpływać negatywnie na zdrowie”.

Czy nowa stacja bazowa Polkomtelu w Ustrzykach D. musi stanąć w środku miasta? W bezpośrednim sąsiedztwie szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum? Czy naprawdę nie ma bezpieczniejszej lokalizacji?

T. Szewczyk



## Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XXVI)

### Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem (cz. XIII)

Gen. Grażewicz wydał mjr.owi Frolowowi rozkaz, by grupa bojowa z bronią ciężką wyszła 25 marca 1946 r. z Nowego Zagorza i dotarła do Radoszyc. Wymarsz nastąpił następnego dnia rano. Marsz przez Mokre i Wysoczany odbył się w spokoju. Do walki doszło po południu, gdy żołnierze doszli do Kożusznego.



Dolina przed wsią Kożusznę. Tu zaatakowane zostały siły główne Fot. W. Cieślak

Walka, która rozgorzała pomiędzy opłotkami, była niezwykle zacięta. W wielu miejscach dochodziło do starcia na bagnety. Banderowcy rozporządzali ogromną ilością broni maszynowej i panowali nad terenem. Ok. godz. 15.30 od pocisków smugowych zapaliły się zabudowania Kożusznego. Broniący się tam żołnierze opuszczają wieś.

Kpt. Kozyra, który do tej pory znajdował się z 7 kompanią, widząc groźną sytuację, postanawia nawiązać osobisty kontakt z mjr. Frolowem. Skokami dociera do broniącego się na wzgórze ze swymi żołnierzami dowódcy 38 Komendy Odcinka, który właśnie naciskany od zachodu zarządza odwrót w kierunku wschodnim. W tym momencie rozpętała się gwałtowna śnieżnica. Ten fakt i zapadający zmrok powodują, że walka powoli traci na intensywność, aż wreszcie zamiera zupełnie.

Wykorzystując chwilową przerwę w walce, część żołnierzy 34 pułku pie-

choty z kpt. Kozyrą grupą wopistów z mjr. Frolowem schodzi ze wzgórza w dolinę w kierunku wschodnim. Po wyjściu z lasu na drogę oficerowie widzą, jak z jego północnej części wychylił się oddział, który pomaszerował w kierunku Plonnej. Oddział mimo prób nie udaje się zatrzymać. Dowódcy nabierają przekonania, że był to por. Jagóra ze swoją grupą. Mjr. Frolow zdecydował się w tej sytuacji wykonywać dalej zadanie (marsz na Radoszycę). W tym celu grupa udaje się na przełaj w kierunku Rzepedzi, gdzie dociera ok. 18.00.

Wcześniej jeszcze, wtedy kiedy banderowcy przeprowadzili się przez rzekę i rozwijając okrażeńie zajęli Wysoczany, w obawie przed zniszczeniem i nie mając łączności z mjr. Frolowem, opuszczają swoje stanowisko grupa ppor. Gajdemskiego,

tracąc 9 ludzi. Pomiędzy Plonną a Wysoczanami przebiega się na Bukowsko i przez Niebieszczyń do Zagorza.

Jeszcze inną drogą wychodzi z okrażeńia por. Jagóra ze swoimi żołnierzami. Ścieżką pomiędzy wzgórzami kieruje się na północ. Po walce ze spotkaną podczas marszu grupą banderowców zajmuje stanowisko na zalesionym wzgórzu, które jednak w obawie przed ponownym okrażeńiem opuszcza, schodząc w dół w kierunku Plonnej. Po drodze napotyka wóz taboreny bez obsługi z ciężkim karabinem maszynowym i radiostacją. Wóz ten zabiera, ładując na niego rannych. Grupa por. Jagóry przez Plonną dociera do Bukowskiej, gdzie znajduje się stanowisko dowodzenia dowódcy 34 pp.

Wiesław Cieślak

## Antypolska współpraca okupantów

Dopiero po zakończeniu konferencji można by powiedzieć, że obaj okupanci z wzajemnym przyzwoleniem przystąpili do drugiej fazy wyniszczenia elity narodu polskiego. Na wiosnę 1940 r. Niemcy przystąpili do akcji „AB”, w której wyniku zamordowano kilka tysięcy czołowych polskich działaczy politycznych i społecznych.

W Przemyślu pod koniec listopada 1939 r. odbyła się druga (pierwszą zorganizowano w Brześciu n. Bugiem) konferencja NKWD i Gestapo, podczas której zajmowano się wymianą polskich jeńców wojennych i metodami eksterminacji polskiej ludności. Zgodnie z ustaleniami, jakie tam zostały przyjęte, w ciągu kilku miesięcy przeprowadzono wymianę jeńców wojennych.

Władzom niemieckim sowieci przekazali 33 tys. żołnierzy polskich, mieszkających przed wojną na terenach przyłączonych do Rzeszy. Strona niemiecka przekazała natomiast sowieciom przeszło 33 tys. jeńców polskich, pochodzących z Kresów. Do dziś nie znalazłem informacji, czy ci kresowiacy wrócili do rodzin, czy też zasiliłi obozy pracy w ZSRR.

Po wschodniej stronie Sanu i Bugu okupant sowiecki miał podobne metody wyniszczenia „wrogów ludu”. Do końca 1939 r. aresztowano na kresach 19 tys. osób: działaczy politycznych, pracowników administracji i oficerów WP. Więzienia NKWD w Lwowie, Łucku, Tamopolu, Pińsku, Baranowiczach wypełniało 18 tys. więźniów, w tym ponad 10 tys. Polaków.

Na naszym terenie więzienie NKWD było w piwnicach jednej z kamienic w Lesku. Tam zamykano mieszczaków rejonu leskiego. Aresztowanych z Ustrzyk D. i okolic przewożono do więzienia zbiorczego w Samborze.

Od marca 1940 r. władze w Moskwie miały pełne ręce roboty. 5 marca 1940 r. ogłoszono zakończenie wytyczania granicy niemiecko-sowieckiej na przepołowionej Polsce. Tego samego dnia na wniosek ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrentija Berii WKP(b) podjęła uchwałę o „likwidacji” 14 tys. 700 polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w obozach w Koziełsku, Starobielsku i Ostaszówce oraz 11 tys. więzionych na terenie zachodniej Białorusi i Ukrainy.

Na podstawie dostępnych obecnie materiałów wiadomo, że śmierci uniknęło zaledwie 381 polskich jeńców. Za jednymi wstawiali się różne ambasady, inni mieli jeszcze jakieś wiadomości, które mogły się przydać sowieciom, lub mogli być wykorzystani dla sowieckiej polityki (m.in. Józef Czapski, Zygmunt Berling). Tę grupę skierowano do obozu Juchnowskiego, a następnie trzymano w Gniazowcu.

Ukazujące się na terenach zajętych przez sowieców gazety podały, że 12 marca 1940 r. zakończyła się wojna ZSRR z Finlandią. Dla nas oznaczało to, że do Ustrzyk D. przestali napływać ranni żołnierze Armii Czerwonej na rekonwalescencję. „Czerwony Sztandar”

\* Akcja AB (Außerordentliche Befriedungsaktion - Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna) - kryptonimem akcji represyjnej przeprowadzonej przez okupantów niemieckich na terenie Generalnego Gubernatorstwa między wiosną 1940 r. Ofiarą akcji AB, która wymierzona była w pierwszy rządzie w przedstawicieli inteligencji, padło co najmniej 6500 Polaków. Wśród tzw. polskiego elementu przywódczego, przeznaczonego do likwidacji znaleźli się m.in.: powstańcy śląscy i wielkopolscy, nauczyciele, księża katolicy i sędziowie, przedstawiciele inteligencji, działacze polityczni i społeczni oraz osoby podejrzane o związki z konspiracją niepodległościową (na podst. wikipedii).

## Sienkiewicz w Lutowskach

Zapewne nobliści nie znaleźli czasu, aby odwiedzić Bieszczady, ale jego twórczość na dobre zagościła w gminie Lutowska za sprawą ekipy filmowej realizującej film „Pan Wołodyjowski” i serial telewizyjny „Przygody Pana Michała”.

Pod koniec lat sześćdziesiątych ub. w. twórcy filmowi przybyli w Bieszczady, aby nakręcić sceny do ekranizacji zamykającej trylogię powieści Henryka Sienkiewicza. Gmina Lutowska posłużyła za kresy Rzeczypospolitej, których tak dzielnie bronił przed najazdem Turków pułkownik Michał Wołodyjowski.

Próba z wykorzystaniem Bieszczad jako tła filmu przygodowo-historycznego powiodła się w sposób ze wszech miar udany. Film i serial, mimo że od ich nakręcenia minęło ponad 40 lat, nadal są od czasu do czasu emitowa-



Widok ogólny planu

Fot. T. Ogonowski

przez człowieka przestrzenie to plenery jakby wprost przeniesione z XVII-wiecznej Ukrainy. Na wznoszącym się ponad Lutowskami wzgórze Chodak (709 m) w 1968 r. dla potrzeb filmu wybudowano drewnianą imitację kresowej stacji rycońskiej Chreptiów. Jako budulca użyto drewna jodłowego z tutejszych lasów. (...)

Tu w Lutowskach nakręcono sceny życia wojskowego w stacji, ucieczkę Baški przed Azją (dramatyczna wspinaczka wśród olaszyn nad dopływem Gluchego potoku) i dobrniecie do Chreptiowa. Na pobliskich pegerych wódczas ugorach „mały rycerz” stoczył zwycięski bój z bandą Azba-beja. W Chmielcu, rozgrywały się sceny z pożaru Raszkowa, w którym „zagrała” również zabytkowa chmielowska cerkiewka. Przez prawie 3 lata po ukończeniu zdjęć do filmu



Zbudowane na potrzeby filmu „domy” w Chmielcu wieczorem zmieniają się w plonący Raszków

Fot. T. Ogonowski

ne w telewizji. Warte przypomnienia jest również to, że obrazy te się nie zestarzały i nadal są interesujące dla kolejnych pokoleń widzów.

Oczywiście, mam świadomość, że tych kilka zdjęć nie oddaje atmosfery, jaka panowała na planie i nie rejestruje istotnych scen filmu nakręconych w Bieszczadach. Niestety bardzo znany aktor, któremu powiodło się w zawodzie i - mówiąc potocznie - zrobił sporą karierę w kraju, jak i poza jego granicami, w sposób skuteczny zabronił mojemu ojcu fotografowania na planie filmowym, stąd skromność materiału zdjęciowego.

Myszę, że po latach jest to już mniej istotne. O wiele bardziej wart podkreślenia jest fakt, że ziemia bieszczadzka swą urodą „uwodziła” i inspirowała twórców i artystów i czyni to nadal.

Remigiusz Ogonowski

„Emitowany niedawno w telewizji film „Przygody pana Michała”, zrealizowany na kanwie powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski”, przywiódł mi na myśl bieszczadzki i



„Polski Tata” bez tremy podchodzi do zadania czekającego go na planie

Fot. T. Ogonowski

leśny epizod z historii jego kręcenia - napisał Edward Marszałek w artykule „Kresowa stacja w Bieszczadach” („Echo Połonin” z grudnia 2001 r.). - Kilka scen ulokowano w okolicy Lutowsk. Rozległe, nieużytkowane

makieta grodu stanowiła sporą atrakcję turystyczną. Były nawet pomysły jej zagospodarowania, ale ze względu na tymczasowość budowy zaniechano je, zaś obiekty zostały rozebrane i sprzedane na opa”.



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** Wraz z jesienią nadszedł czas, aby Baranki zrozumiały, że muszą uwolnić się z więzów zależności od innych. W sprawach zawodowych musisz postawić na indywidualne działania i moźolną pracę. W przeciwnym razie zawsze będziesz pozostawać w cieniu, a inni będą zbierać laury za Ciebie. Zaczynaj działać i robić wreszcie coś o czym marzysz od dawna. Warto zastanowić się nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych. Jeśli dobrze opracujesz strategię, pokonasz wszelkie trudności. W życiu rodzinnym panować będzie zgoda, przyjaźń i dobry nastrój. Nie wracaj do przeszłości, idź na przód.



**BYK (21.04. – 20.05.)** Ostatnie dni września mogą przysporzyć Bykom trochę trudu i przeszkód życiowych. Możesz poczuć się zmęczony i utrudzony życiem zawodowym i rodzinnym. Dlatego podejź do pewnych spraw z dystansem, bo nie jest tak jak myślisz. Na niektóre rozwiązania trzeba będzie poczekać. Musisz nauczyć się cierpliwości i zdania się czasem na los. Za to początek października przyniesie dużo spokoju, co oznacza, że może być nawet... nudno. Wykorzystaj ten czas na pielęgnowanie swojego hobby i nic nie robienie. Jeśli coś wciąż nie wychodzi, najlepiej opracuj nowy plan!



**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Dojdzie do głosu niezależna część Twojej natury. Chętniej będziesz wybierać własne towarzystwo lub lekki flirt, niż poważne wyzwania. W pracy skutecznie pokierujesz ludźmi i staniesz się dla firmy mężem opatrnościowym. Nie dasz się jednak wykorzystać i pokażesz różki, gdy ktoś zażąda od Ciebie za dużo. Domownikom może się nie spodobać część Twoich pomysłów. Warto zatem podyskutować. Smutne, szare myśli i niewiara w siebie będą tylko chwilowym epizodem w Twoim życiu. Więcej czasu poświęć swoim bliskim i przyjaciółom. Nie decyduj pochopnie.



**RAK (22.06. – 22.07.)** Końcówka września i początek października zapowiada się jako dobry czas na podjęcie spraw urzędowych, załatwienie stosownych pozwoleń i koncesji. Pomyślnie złączą się spełniać sprawy dotyczące pracy, budowy domu lub remontu mieszkania i przeprowadzania trudnych i zmuszających przeprowadzek. Będzie to okres bardzo dynamiczny, będzie się dużo działało, to co było zastane i odłożone, ruszy teraz do przodu. Wycofane i melancholijne Raki nabiorą wiatru w żagle i rozwiną skrzydła. Życie zawodowe będzie źródłem satysfakcji, ale i wyzwań. Zadbaj o swoje interesy, naucz się mówić „nie”!



**LEW (23.07. – 22.08.)** Początek jesieni może wprawić Lwy w konsternację. Możesz być rozdarty uczuciowo. Pamiętaj, że nie ma idealnych rozwiązań. Zawsze zyskując coś, tracisz coś innego. Najbliższe dni będą wymagały ostrożności w gospodarowaniu pieniędzmi. Jeśli będziesz uważny, oszczędzisz sobie i bliskim przykrości i niedomówień. W pracy niewykluczone delegacje lub wyjazdy służbowe. Masz smykałkę do interesów, warto więc może zastanowić się nad otwarciem własnego biznesu? Podejmiesz mądre decyzje, niosące Tobie i bliskim długofalowe korzyści. Odważnie sięgaj po swoje!



**PANNA (23.08. – 22.09.)** Najbliższy czas zmanifestuje się jakimśi blokadami i ograniczeniami. Niemniej jednak wszystkie te opóźnienia, które ześle Ci los, będą czemuś służyć. Może czas na zastanowienie się nad życiem i czas na zwrócenie uwagi, że ograniczenia mogą tkwić w Was samych? W pracy pewien zazdrośnik zechce pokrzyżować Ci plany. Jeśli nie zdradzisz za wcześnie zamiarów, droga do sukcesu stanie otworem. Zgoda w rodzinie będzie teraz najważniejsza. Trzeba iść na kompromis, aby efekt zadowolił każdego. Kameralne spotkania z przyjaciółmi dodadzą Ci energii. Sprawiaj sobie częściej drobne przyjemności.



**WAGA (23.09. – 22.10.)** Jesienny wicher może przemknąć przez uczucia Wąg. Małe i duże konflikty czekają na mądre rozwiązania i dobry przełom. Spokojna rozmowa sprzyja powrotowi bliskości. Nowe zauroczenie? Działaj odważnie. Nie masz nic do stracenia poza... samotnością. Możliwa lepsza praca, podpisanie stałej umowy, podwyżka, awans - szanse są, wykorzystaj je! Czekaj Cię sporo przyjemności, imprez, spotkań rodzinnych. W kręgu przyjaciół możliwe spory i niesnaski, które uda Ci się dyplomatycznie uciszyć. Okazje chwytaj w lot, bo mogą być jednorazowe i więcej nie powtórzą się.



**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Skorpiony rzucą się w wir namiętnych i spontanicznych romansów, randek, nowych znajomości i relacji. Właśnie teraz w Twoim życiu może pojawić się miłość, dla której zechcesz zmienić swoje dotychczasowe życie. To dobry moment na inicjowanie nowych związków i ożywienie uczuć w terażniejszych relacjach. W sprawach zawodowych i urzędowych koniec września nie będzie dla Ciebie sprzyjającym okresem na załatwianie wszelkich formalności. Dlatego wizyty w urzędach, sprawy sądowe, podpisywanie umów w miarę możliwości zaplanuj w innym terminie.



**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** Końcówka września zaowocuje pozytywnymi energiami i da Strzelcom radość i spełnienie. Na płaszczyźnie uczuć zapanuje zgoda i harmonia. W pracy zostaniesz zauważony i doceniony. To dobry czas na zbieranie plonów z pracy, którą wykonałeś we wcześniejszym czasie. Nadejście pora rozliczenia, bilansu, dodania sum do Twojego konta. Pomyślny okres na większe zakupy. Policz na co Cię stać i nie czekaj. Jeśli jesteś znudzony i zmęczony pracą, to świetny moment na zaplanowanie urlopu i wyjazd na wymarzony odpoczynek. Wyjź z cienia! Szczęście Ci sprzyja, działaj!



**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Niemożliwe stanie się możliwe i wiele Koziorożców doświadczy uczucia całkowitego zdziwienia i zaskoczenia życiem. W sprawach uczuciowych możliwy stan zakochania się i zauroczenia inną osobą. W pracy możliwy awans lub umocnienie pozycji. Dochody w normie! Może się trafić intratne zlecenie lub kiepska fucha, musisz nauczyć się je odróżniać. Poświęć więcej czasu swojemu zdrowiu, żadne dolegliwości nie biorą się z niczego. Warto wykonać profilaktyczne badania lekarskie i zafundować sobie choć odrobinę relaksu. Pozytywne nastawienie to Twój główny sprzymierzeniec.



**WODNIK (21.01. – 18.02.)** W najbliższych dniach Wodniki odczuwają znaczny przypływ sił, zdrowia i energii. Świat wyda Ci się nieco piękniejszy i przyjaźniejszy niż dotychczas. Towarzyszysz Ci będzie duża wrażliwość, empatia i optymistyczne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość. To dobry czas na wzmocnienie swojej kondycji zdrowotnej i psychicznej. Wieczorne, jesiennie spacerować będą świetną odskocznią od trudów codziennej pracy. Ogranicz używki, zadbaj o zdrowy styl życia. Korzystaj z każdej okazji podróżowania i poznawaj świat. Pamiętaj, że wiara i nadzieja to cudowne energie, w które warto wierzyć i warto im ufać.

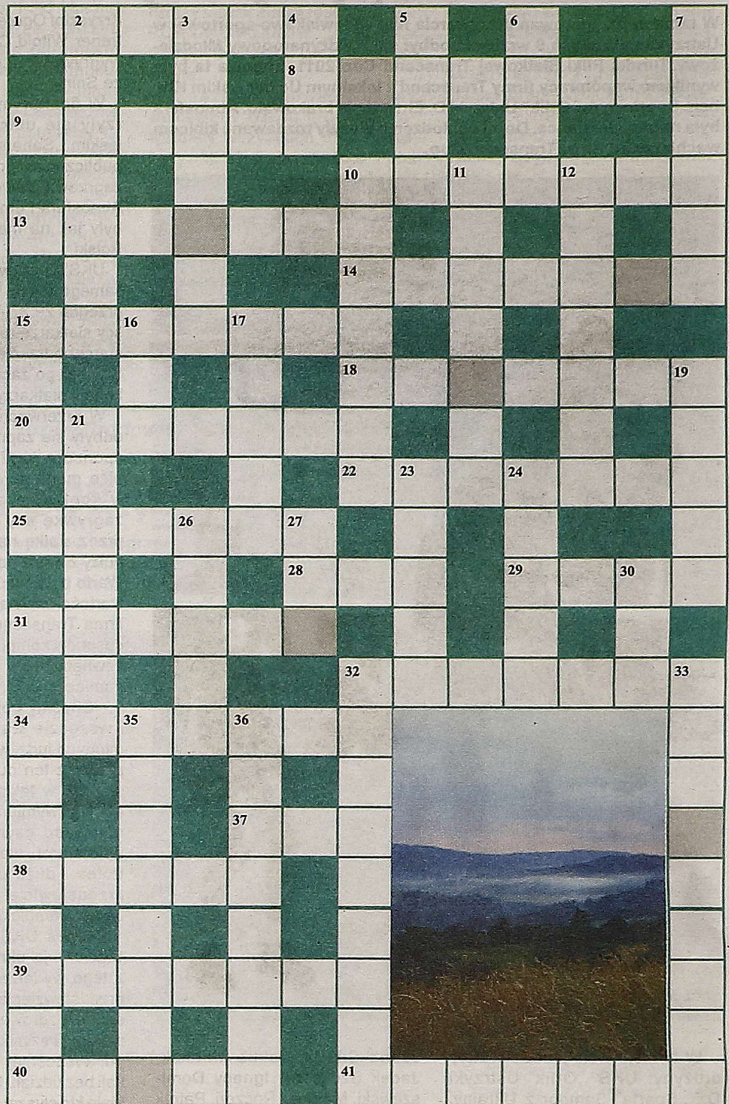


**RYBY (19.02. – 20.03.)** Ryby będą silne, asertywne, pewne siebie, zdecydowane i gotowe na trudne wyzwania losu. Odczujesz spory przypływ energii i ożywienie vitalności. Wykorzystaj tą dobrą passę na rozwiązywanie ważnych problemów, konfliktów i kwestii spornych, załatwianie trudnych spraw i rozprawianie się z przeciwnikami. W uczuciach będziesz potrzebować marginesu swobody i tolerancji. Nie martw się prawdziwe uczucia przetrwają. W nowych związkach po prostu trzeba się dotrzeć. Ambicje zawodowe będą rosły, ale uda się je częściowo zaspokoić już teraz. Licz się ze zdaniem bliskich.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 485



## POZIOMO:

1) wzmocnienie sylaby w wyrazie; 8) stolica powiatu bieszczadzkiego; 9) roślina lecznicza, kupałnik górski; 10) inaczej karaluch; 13) w pszczelarstwie teren z ustawnymi ulami; 14) np. alpejskie, górskie rośliny objęte ochroną; 15) swędząca zmiana na skórze; 18) sprawozdanie; 20) opłata przy zapisie na kurs; 22) gniazdko elektryczne; 25) miejsce do spacerowania; 28) australijski kuzyn strusia; 29) przyprawa kuchenna; 31) miasto w powiecie rzeszowskim bezpośrednio graniczące z Rzeszowem; 32) okres składający się pięciu jednakowych jednostek czasu; 34) ograniczenie handlu z określonym państwem; 37) Gabor, imię popularnej w latach 60. aktorki; 38) Hubert - młody koszykarz, Jaromir - dwukrotny olimpijczyk w łyżwiarstwie szybkim; 39) lokomotywa o napędzie parowym; 40) filmowy kochanek; 41) kościół biskupa; Notre Dame w Paryżu;

## PIONOWO:

2) łańcuch górski w środkowej Europie; 3) rośliny rozkładające skalne podłoże; 4) rzeka na Półwyspie Iberyjskim; 5) czynny wulkan we Włoszech; 6) część uprząży zakładana na głowę konia; 7) nieistniejąca wieś w Bieszczadach na trasie ścieżki przyrodniczo-historycznej „W dolinie górnego Sanu”; 10) rodzaj podbieraka; 11) nieistniejąca wieś w okolicy Polany; 12) piosenkarka, śpiewała „To były piękne dni”; 15) zachwyt w języku młodzieżowym; 16) dynastia chińska założona przez Yang Jiana; 17) część sań; 19) Ac dla chemika; 21) podniosło uczucie religijne; troskliwość, dbałość; ruch reformatorski w Kościele ewangelickim w XVII i XVIII w.; 23) żołnierskie skarpety; 24) razem z muzyką tworzy piosenkę; 26) jedno z głównych miast Bośni i Hercegowiny; 27) mąż Barbie; 30) metal na półprzewodniki; 32) miejscowość wczasowo-uzdrowiskowa w Bieszczadach; 33) wchłanianie; 34) chaos; stopień nieuporządkowania układu; 35) przestarzałe o baśni; 36) jedna z form ochrony przyrody, np. „Sine Wiry”, „Goloborze”.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 485 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 485 zostaną opublikowane w „GB” nr 20 (503).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 484 otrzymuje **Wacław Symula z Ustrzyk Dolnych**.

Hasło krzyżówki nr 484 brzmiało: „Daszówka”.

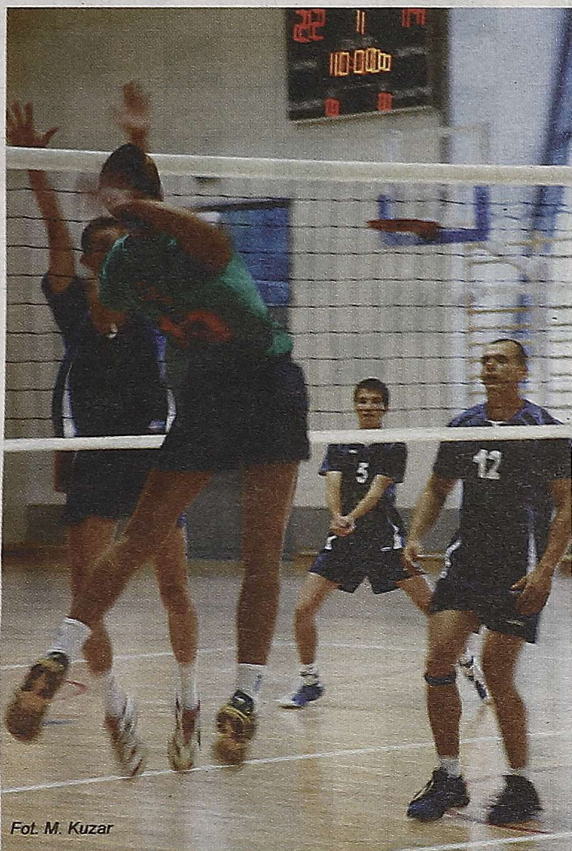
„Ku-Ma”



Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Piłki Siatkowej Transcend Cup 2011

## Wachlarze się przydały

W ramach przygotowań do otwarcia hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych 9 września odbył się Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Piłki Siatkowej Transcend Cup 2011. Impreza ta była wynikiem współpracy firmy Transcend z lokalnym Uczniowskim Klubem Sportowym „Orlik” Ustrzyki D. Emocji nie brakowało. Atmosfera była naprawdę gorąca. Do jej ochłodzenia służyły rozdawane kibicom wachlarze od firmy Transcend Cup.



Fot. M. Kuzar

W turnieju wzięły udział cztery drużyny: UKS „Orlik” Ustrzyki D., „Sparta” Sambor z Ukrainy, „Płomień” Snina ze Słowacji oraz „San” Lesko.

Ustrzyckie „Orliki” (Karol Ferenc, Dawid Michałek, Dariusz Lenart, Daniel Szyjduk, Miłosz Kolbuch, Piotr Konik, Grzegorz Toporowski, Paweł Przybyłowicz,

Jakub Sikora, Jakub Matusik, Jacek Szczesny, Ignacy Domiszewski, Mateusz Roczoń, Patryk Woźniak; trener Wacław Cetnar) wygrały w tie-breaku z samborską „Spartą”. W kolejnym meczu UKS „San” Lesko (Bartosz Mokrzyński, Przemysław Podhorodecki, Bartosz Podhorodecki, Bartek Dudek, Łukasz Głuszko, Bartek Nawrot,

Krzysztof Ogarek, Dawid Bańczak; trener Witold Czawa) triumfował, wygrywając 2:0 z „Płomieniem” ze Sniny.

W finałowym spotkaniu zmierzyły się ustrzyckie „Orliki” z leskim „Sanem”. Prawie komplet publiczności gorącym dopięciem grzewał zawodników do walki. Atmosfera i emocje na trybunach były jak na meczu reprezentacji Polski.

UKS „Orlik” walczył dzielnie i do samego końca. W pierwszym secie przegrał 29:27. W drugim secie lescy siatkarze również byli górą. W starciu o trzecie miejsce „Sparta” Sambor po zaciętej dogrywce pokonała siatkarzy ze Słowacji.

W przerwach między meczami odbyły się zaproponowane przez sponsora turnieju konkursy. Kibice mogli spróbować swych sił w konkursie na jak najdalszą zagrywkę czy przebijania piłek przez siatkę na czas. Były także quizy z wiedzy o sporcie i regionie. Warto było brać w nich udział, bo wartościowe nagrody ufundowała firma Transcend – producent akcesoriów komputerowych: dysków zewnętrznych, pendrajów i kart pamięci.

– Chcemy pokazać, że zawsze i wszędzie warto jest wspierać młodych ludzi w duchu sportu, bo przecież ten duch wcale nie jest słabszy w takim lokalnym, amatorskim wymiarze niż tam, gdzie mamy do czynienia z wielkimi ambicjami, walką o najwyższe trofea i duże pieniądze – mówi przedstawiciel firmy Transcend Jacek Dembicki.

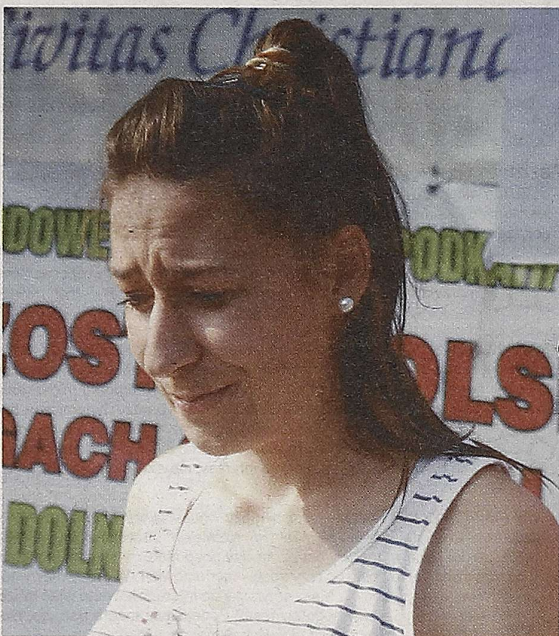
Prezes UKS „Orlik” Andrzej Steciuk nie ukrywał zadowolenia z tego wydarzenia. – Istotą tego przedsięwzięcia jest promowanie sportu i zdrowego stylu życia. To dla nas wszystkich jest coś nowego. Wcześniej graliśmy w małej hali bez udziału takiej publiczności. Mało kto słyszał o naszym klubie i o tym, co robimy. Wierzę, że sukces tego turnieju, który pokazał, że w sport i dobrą zabawę warto jest inwestować, pozwoli nam na rozwój i promocję siatkówki w okolicy – mówi A. Steciuk.

K. Pałka

Podkarpacki Mityng Lekkoatletyczny „Witaj, szkoło”

## Sprawdzian przed jesienią

Na stadionie „Resovii” w Rzeszowie 4 września przeprowadzony został pierwszy po wakacjach mityng lekkoatletyczny. Dla młodych sportowców z całego województwa był on okazją do sprawdzenia formy na progu drugiej części sezonu lekkoatletycznego.



Marta Orłowska wygrała bieg na 600 m z nowym rekordem życiowym

Fot. T. Szewczyk

W konkurencjach biegowych rzeszowskiego mityngu wystartowali reprezentanci sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D. Niektórzy z nich zaliczyli tego dnia po dwa starty.

W biegu na 100 m przez płotki Patrycja Śliwiak była trzecia. Ta sama zawodniczka wywalczyła również trzecią lokatę w biegu na 300 m. Marta Orłowska także uczestniczyła w dwóch biegach, poprawiając na obu dystansach rekordy życiowe. W rywalizacji na 300 m była trzecia, zaś bieg na 600 m zakończył się jej zwycięstwem.

Pozostali „haliczanie” odnotowali po jednym starcie. Współzawodnictwo dzieci na 600 m zakończyło się wygraną Gabrieli Sidor. Drugie miejsce zajęła Anna Ciszek. Maria Kopeć była piąta, a Justyna Augustyn – ósma. W biegu chłopców na tym dystansie Mateusz Kuliga zajął trzecie miejsce. Martyna Lachowska odniosła zwycięstwo w biegu dzieci na 1000 m. Druga na mecie zameldowała się Joanna Bielec.

We współzawodnictwie młodzieży na 1000 m drugą lokatę wywalczyła Edyta Bielec. Również na drugim miejscu zakończyła rywalizację kobiet na 2000 m Kamila Kobos. Z rywalizacji juniorów młodszych na 2000 m zwycięsko wyszedł Patryk Lachowski.

h. t.

## „Halicz” najlepszy na Podkarpaciu

Podkarpacki Wojewódzki Związek Sportowy w Rzeszowie podsumował wyniki współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży w poprzednim roku szkolnym. W klasyfikacji tej uwzględniono również wyniki osiągnięte przez kluby uczniowskie.



Najwięcej punktów przysporzyli „Haliczowi” narciarze biegacze

Przy sporządzaniu rankingu klubów sportowych pionu SZS brano pod uwagę ich wyniki w

mistrzostwach makroregionu młodzików, ogólnopolskich olimpiadach młodzieży, mistrzostwach Polski

juniorów oraz młodzieżowych mistrzostwach Polski. W sumie w tych zawodach punkty zdobywali

reprezentanci 30 szkolnych klubów sportowych z województwa podkarpackiego.

Fot. A. Górski

Najlepszym szkolnym klubem sportowym na Podkarpaciu w minionym roku szkolnym był Międzyszkolny Klub Sportowy „Halicz” z Ustrzyk Dolnych. O zwycięstwie „Halicza” zdecydowały przede wszystkim wyniki narciarzy biegaczy oraz lekkoatletów.

Drugie miejsce zajął Uczniowski Klub Sportowy „Lotnik” z Wierzawic. Trzecia lokata przypadła Uczniowskiemu Klubowi Sportowemu „Technik” z Trzcinicy.

W rankingu znalazł się także Uczniowski Klub Narciarski „Lawa” z Ustrzyk Dolnych. Klub ustrzyckich narciarzy alpejskich został sklasyfikowany na 25. pozycji.

Warto odnotować, iż uczniowie ustrzyckich szkół odnieśli także sukcesy w związanych ze sportem wojewódzkich konkursach artystycznych.

Kinga Szczudlik z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych zajęła trzecie miejsce w konkursie plastycznym „Sport w wyobraźni ucznia”. Gimnazjalistka z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych Edyta Bielec uzyskała zaś trzecie miejsce w kategorii młodzieży szkolnej w konkursie fotograficznym „Sport w obiektywie”.

h. t.



## I Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ustrzyk Dolnych

## Pograli przed otwarciem hali

Drużyna KS „Bieszczady” U-23 okazała się najlepsza podczas turnieju otwarcia nowej hali sportowej w Ustrzykach Dolnych. W 21 meczach zagrało 12 drużyn z Ustrzyk Dolnych i okolicy.



Uroczyste zakończenie turnieju i rozdanie trofeów odbyło się 11 września podczas oficjalnego otwarcia hali sportowej. Fot. M. Kuzar

Wszyscy zacięcie walczyli o zwycięstwo i główne trofeum - puchar ufundowany przez ustrzyckiego burmistrza. Nie to jednak było najważniejsze. - W tym turnieju chodziło o pokazanie, że mamy nową halę i nowe możliwości. Cel był bardziej rekreacyjny niż sportowy - mówi organizator zawodów Krzysztof Lachowski.

W jeszcze nie otwartej oficjalnie hali widowiskowo-sportowej 8 września pierwszy mecz rozegrali ustrzyccy „Oldboje” z „Żabkami” Ustrzyki D. Zarówno zawodnicy, jak i kibice potrzebowali czasu, żeby pokazać, na co ich stać. - Poziom - jak na nasze możliwości - był wysoki - mówi jeden z kibiców.

I Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ustrzyk Dolnych cieszył się ogromnym powodzeniem. - Najpierw mailowo zgłosiło się 8-9 drużyn - informuje K. Lachowski. - Ostatecznie turniej rozegraliśmy pomiędzy 12 zespołami. Ale na dobrą sprawę w ostatniej chwili chętnych zgłosiło się znacznie więcej.

Swoje drużyny mogły wystawić zakłady pracy, instytucje lub stowarzyszenia. Wśród 12 zgłoszonych zespołów znalazły się: „Eko-Karpaty” Ustrzyki Dolne, Komenda Powiatowa Policji Ustrzyki Dolne, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej Ustrzyki Dolne, KS „Bieszczady”

U-23 Ustrzyki Dolne, Oddział Celny Krościenko, „Oldboy” Ustrzyki Dolne, Ratownictwo Medyczne Ustrzyki Dolne, Placówka Straży Granicznej Wójtowa, Placówka Straży Granicznej Krościenko, Ul. PCK Ustrzyki Dolne, „Znajomi” z Ustrzyk Dolnych i „Żabki” Ustrzyki Dolne.

W fazie grupowej drużyny walczyły w trzech grupach. Zawodnicy wszystkich drużyn wykazywali się walecznością. Pełni zaangażowania i determinacji bronili swoich bramek.

Najwięcej emocji kibicom dostarczył mecz zespołów KS „Bieszczady” U-23 Ustrzyki Dolne i Placówki Straży Granicznej w Krościenku, które walczyły o piłkę z ogromną determinacją. Uznanie należy się również kibicom, którzy nie szczędzili gadeł, zagrzewając piłkarzy do walki.

Po zaciętej rywalizacji zwyciężył zespół KS „Bieszczady” U-23 (Paweł Groszek, Michał Kaczmarek, Paweł Ziemia, Witold Kołodziej, Jacek Chudzik, Filip Fundanicz, Konrad Łazor, Kamil Adamiak i Radosław Gromada). Srebro zdobyli reprezentanci Oddziału Celnego z Krościenka (Tomasz Abram, Wojciech Dobosz, Janusz Sieradzi, Norbert Pałycia, Tomasz Bednarz, Grzegorz Tkacz, Szymon Gołda, Łukasz Piekarski i Piotr Chudzik). Trzecie miejsce na podium należało dla „Znajomych” z Ustrzyk Dolnych (Janusz Saran, Waldemar Wójcik, Mateusz Cetnar, Dominik Karabanowski, Mateusz Hytta, Radosław Dziwisz, Mateusz Bielański, Krzysztof Federowicz, Sebastian Dzwisz, Tomasz Starakiewicz i Jarosław Błacha).

M. Kuzar

## VIII Turniej Piłki Nożnej Środowiskowych Domów Samopomocy - Kolbuszowa 2011

## Tuż za podium

W Kolbuszowej 15 września rozegrano piłkarski turniej Środowiskowych Domów Samopomocy. Wśród drużyn z 12 ośrodków byli także piłkarze z ŚDS Ustrzyki D. Na bramce stała Katarzyna Jakubiec. Nie szczędziła sił i broniła dzielnie.



Fot. ŚDS Ustrzyki D.

Imprezę na stadionie sportowym zorganizował ŚDS Kolbuszowa. Turniej odbył się systemem pucharowym. Do rywalizacji stanęło 12 zespołów z całego województwa podkarpackiego, z których utworzono 3 grupy po 4 drużyny.

ŚDS Ustrzyki D (Krzysztof Śli-

wiak, Michał Jaskuła, Wiesław Szczepaniak, Paweł Guź, Dariusz Peldiak, Tadeusz Zadorożny i bramkarka Katarzyna Jakubiec) w losowaniu trafił do grupy z ŚDS Baranów Sandomierski, ŚDS Wysoka Głogowska i ŚDS Kolbuszowa.

W pierwszym meczu reprezen-

tanci ustrzyccy strzelili 7 bramek zawodnikom z Baranowa Sandomierskiego, a w drugim 11 bramek ŚDS-sowi Wysoka Głogowska, tracąc 1 gola. W meczu o finał z Kolbuszową w pierwszej połowie ŚDS Ustrzyki D. prowadził 1:0. W drugiej połowie gospodarze zdobyli dwie bramki. Decydujący gol padł w ostatniej minucie. ŚDS Kolbuszowa wszedł do finału. Przypadałoby, że ustrzycczom nie było łatwo w starciu z gospodarzami. To mocni zawodnicy.

- Uważam za sukces to, że udało się skompletować drużynę. Chociaż nie wyszliśmy z grupy, przegraliśmy minimalnie z Kolbuszową. Była to zacięta i sportowa walka. Dużą satysfakcję przynosi to, że z dwiema drużynami wygramy wysoko. Bez treningu uzyskaliśmy naprawdę dobry wynik, będąc tuż za podium. Uczestnicy na początku bez większej wiary w siebie weszli na boisko. Pierwsze gole dodały im skrzydeł - mówi kierownik ŚDS z Ustrzyk Dolnych Ryszard Urban.

K. Jakubiec była jedyną bramkarką zawodów. Choć rękawic piłkarskich nie zakładała od lat, podczas trzech meczów dała się pokonać tylko trzy razy. Podopieczni ustrzyccy ŚDS planują wzmoczone treningi, aby w przyszłym roku zostać mistrzami.

K. Pałka

## Górskie Mistrzostwa Polski Masters

## Było co jechać

W Podgórzynie na granicy Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej 3 września odbyły się Szosowe Mistrzostwa Polski Masters w Kolarstwie Górskim. Podkarpacie reprezentowało trzech mastersów - Stefan Wójcik z Krosna, Aleksander Radzik z Jasła i Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.



S. Nahajowski został drugim wicemistrzem Polski

Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

- Było co jechać, trasa trudna i wysiłek niemały - wspomina S. Nahajowski. - Odcinek, który my pokonywaliśmy ma bardzo trudny zjazd, na którym było trochę kraks.

Rywalizacja toczyła się na pętli o długości 14,5 km ze startem i metą w Borowicach. Różnica poziomów wynosiła 330 m. Tydzień wcześniej na tej trasie odbywały się Górskie Mistrzostwa Polski elity. Uczestniczący w nich kolarze musieli przejechać tę pętlę 9 razy. Mastersi mieli do pokonania 3 okrążenia.

Tego dnia upał mocno dawał się we znaki. Szeregi weteranów zostały przzerwędzone. S. Wójcik wystartował w kat. 60+ i zajął 14 lokatę. A. Radzik w kat. 65+ uplasował się na 16 pozycji. W kategorii 70+, w której wystartował S. Nahajowski, udział wzięło 12 kolarzy, 9 z nich ukończyło wyścig.

Od początku prowadziła czwórka zawodników Stanisław Paterka, Jerzy Szemraj, Helmut Szewczyk i kolarz z Ustjanowej. Na mecie różnice czasowe były znaczne. Pierwsze miejsce zajął S. Paterka z Głogowa. Na drugim stopniu podium stanął Jerzy Szemraj z Piekar Śląskich. S. Nahajowski wywalczył brązowy medal i tytuł drugiego wicemistrza Polski. Tuż za nim uplasował się Jerzy Popiołek z Torunia.

- Jestem zadowolony z wyniku. To trudna trasa. Jedzie się jak „na zabicie”. W przygotowaniach do tego wyścigu, żeby zająć dobre miejsce, trzeba było przejechać 6 tys. km. Niektórzy konkurenci zaliczyli aż 12 tys. km. Organizacja była wzorowa. Zawody odbyły się przy całkowitej zamkniętej ruchu. Podczas wyścigu pozamykano nawet zwierzęta, bo taki jeden kot może nawet cały peleton wyrzucić - żartuje S. Nahajowski.

Za rok najprawdopodobniej mastersi będą walczyć o tytuły górskich mistrzów znów w Bieszczadach. Imprezy te na zmianę organizowane są raz w Ustrzykach Dolnych, a raz w Sudetach.

K. Pałka

## Lekkoatletyczna Liga Młodzików

## Z jedynaczką z „Halicza”

Pierwsza po wakacjach tura Lekkoatletycznej Ligi Młodzików odbyła się 11 września na stadionie „Resovii” w Rzeszowie. Dla juniorów był to mityng kwalifikacyjny, zaś dla pozostałych kategorii wiekowych - kolejna okazja do współzawodnictwa.



Trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki D. bardzo liczy na swoje najmłodsze biegaczkę Fot. T. Szewczyk

W ligowych zmaganiach wzięła udział jedna zawodniczka MKS „Halicz” Ustrzyki D. Edyta Bielec. W biegu na 600 m pobila rekord życiowy i zajęła trzecią lokatę.

Gabriela Sidor - podobnie jak tydzień wcześniej - wygrała współzawodnictwo dzieci na 600 m. Maria Kopeć była w tym biegu trzecia, Martyna Lachowska - czwarta, Joanna Bielec - piąta, zaś Anna Ciszek - siódma.

Bieg na 300 m junierek młodszych zakończył się zwycięstwem Patrycji Śliwiak. Kamila Kobos w biegu na 1500 m zajęła drugie miejsce. Marta Orłowska w biegu na 800 m również była druga. Na czwartym miejscu dotarł do mety Patryk Lachowski w biegu juniorów młodszych na 1500 m.

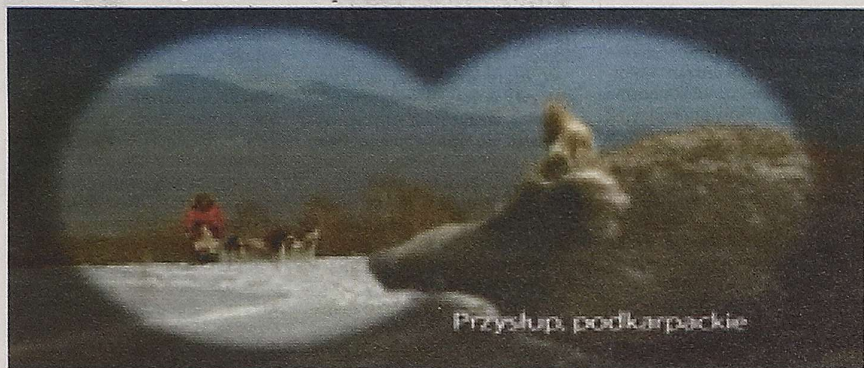
- Dla naszej grupy biegaczy ważnym startem jesienią będą zaległe Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich na Krótkich Dystansach, które 4 listopada odbędą się w Złotym Stoku koło Kłodzka - mówi Grzegorz Oleksyk. - Po wakacjach nieźle to wszystko wygląda. Jest sporo rekordów życiowych. Szczególnie dużo sobie obiecuję po najmłodszej grupie dziewcząt, z których większość od przyszłego roku przechodzi do młodszyc. Jeśli nadal będą tak solidnie trenować, to może z nich być duża pociecha.

h. t.



# Bieszczady za Mazurami

Od roku Polska Organizacja Turystyczna promuje walory turystyczne wschodniej Polski. Głównym zadaniem kampanii „Piękny Wschód” jest przełamanie stereotypu, że tzw. ściana wschodnia to region biedny, zacofany i nieciekawym.



W jednym ze spotów telewizyjnych „Piękny Wschód” był zachwalany przez dziką

Celem projektu „Piękny Wschód - Promowanie zrównoważonego rozwoju turystyki” jest wzrost zainteresowania ofertą turystyczną pięciu województw wschodniej Polski: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego oraz świętokrzyskiego.

Aby to osiągnąć, autorzy kampanii zamierzają dotrzeć z prezentacją walorów tej części naszego kraju do jak największej grupy odbiorców, wykorzystując prasę, radio, telewizję, Internet, targi

turystyczne, billboardy itd.

Dwuletnia kampania będzie kosztować 20 mln złotych. Pieniądze te pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Rozwoj Polski Wschodniej 2007-2013.

Kampania „Piękny Wschód” adresowana jest przede wszystkim do ludzi poszukujących nowych form wypoczynku, zwolenników turystyki aktywnej i amatorów wypoczynku rodzinnego z Polski,

Niemiec i Ukrainy.

Po roku kampanii POT przeprowadzili badania, których celem było ustalenie, jak rozpoznawalne są regiony Polski wschodniej i z czym się kojarzą. W ich ramach zebrano opinie ponad tysiąca respondentów.

W rankingu najpopularniejszych regionów zwyciężyły Mazury, które wskazało 69% badanych. Na drugim miejscu znalazły się Bieszczady – 47% wskazań. Z najmniejszym zainteresowaniem spotkały się Kieleccyzna i Polesie.

Jeżeli chodzi o turystów z Niemiec, to najczęściej wskazywali oni Mazury (69%) i Podkarpacie (22%). Natomiast Ukraińcy najczęściej wybierali Polesie (80%) i Podkarpacie (75%).

h. t.

## Jubileusz 60 - lecia LO



Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych obchodził w tym roku 60-lecie swojego istnienia.

Serdecznie zapraszamy wszystkich absolwentów do udziału w uroczystościach rocznicowych, które odbędą się

15 października 2011 roku.

Komitet Organizacyjny zwraca się z prośbą o dokonanie wstępnej deklaracji uczestnictwa. Druk do przesłania pocztą elektroniczną lub tradycyjną jest do pobrania na stronie internetowej [www.ustrzyki.edu.pl](http://www.ustrzyki.edu.pl) i w sekretariacie szkoły.

Serdecznie zapraszamy

Serdecznie zapraszamy

## Zespół „Żukowianie”

zaprasza na  
VIII Biesiadę Kół Gospodyń i Zespołów Ludowych  
2 października 2011 r. godz. 14:00  
Świątlica w Równi

**W programie:**  
- występy zespołów  
- degustacja potraw regionalnych  
- wystawa rękodzieła ludowego  
- biesiada zespołów ludowych i zaproszonych gości

# KLAPS RUJNUJE, CZUŁOŚĆ BUDUJE

Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa rozpoczyna realizację projektu adresowanego do uczniów Szkoły Podstawowej w Łodynie, Szkoły Podstawowej w Krościenku i kobiet.

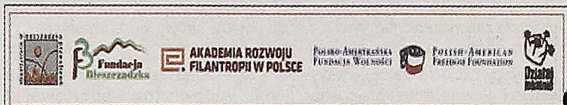
Celem projektu jest przełamanie stereotypów kulturowych społeczeństwa dotyczących pozycji kobiet, kształtowanie postaw i wartości rodzinnych, rozpowszechnianie praw dziecka oraz wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci z terenów wiejskich.

Dla dzieci odbędą się warsztaty fotograficzne oraz warsztaty na temat praw dziecka. Dla kobiet przewidziano zajęcia na temat wychowania, budowania partnerstwa w rodzinie. Wśród zaplanowanych działań są m.in. happening „Krzeseł” na rynku w Ustrzykach Dolnych oraz wystawa „Nie tylko piec grzeje” w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ustrzykach Dolnych.

Podjęte w projekcie działania przyczynią się do promowania „zdrowego” wychowania, przełamania barier psychologicznych i wzmocnienia poczucia własnej wartości.

Więcej informacji na stronie: [www.przestrenkulturowa.free.ngo.pl](http://www.przestrenkulturowa.free.ngo.pl)

Ja-Jo



Projekt dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie VII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce” i Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady” utworzonego ze środków gmin: Lutowiska, Olezanica, Ustrzyki Dolne, Zagórz, Solina.

**Pranie**  
Dywanów i wykładzin  
**Szkolenie psów**

Czarna Górna 13  
tel. 13 461 92 56  
kom. 783 001 071

**ŚWIAT MEBLI**

SZAFY NA ZAMÓWIENIE  
TERAZ TAKŻE DO  
SAMODZIELNEGO MONTAŻU

Tego jeszcze nie było:  
FOTOPAPRO  
SYSTEM ULTRA LEKKI  
WYRAŻ SIEBIE!!!

MEBLE TAPICEROWANE

POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014  
13-464-06-91

**KARATE**  
**KYOKUSHIN**

Zapisy do grupy  
początkującej  
- przez cały wrzesień  
Spotkanie organizacyjne  
nowej grupy  
- 22.09.2011 r.  
- Ustrzyki D.  
kino „Orzeł”  
Informacja  
tel. 134611322; 669432677

**MORAWSKI**  
**OKNA**  
**I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAZOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: [fhu.morawski@wp.pl](mailto:fhu.morawski@wp.pl)

Burmistrz Ustrzyk Dolnych  
ogłasza publiczny przetarg nieograniczony  
na dzierżawę działki nr 73 o powierzchni 0,9248 ha, położonej w Ustrzykach D.  
przy ul. Strwiążyk – z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

Wz. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: R IV b. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wz. wym. nieruchomości została ustalona na kwotę 141 zł w stosunku rocznym. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł. Przetarg na dzierżawę wz. wym. nieruchomości odbędzie się 27 października 2011 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na przedmiotową nieruchomość w wysokości 150 zł w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 24 października 2011 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych. Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych (tel. 13-460-8013). Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.



## OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr III/15/10 z 20.12.2010 r. oraz nr IX/69/11 z 27.04.2011 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza:



**- II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:**

1. Działka nr 2770/3 o pow. 0,0121 ha, położona w Ustrzykach D. przy ul. Belskiej, uwidoczniła w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D. Cena wywoławcza nieruchomości: 70 600 zł Wadium: 10 000 zł

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wyz. wym. działka leży w terenie przeznaczonym pod usługi komercyjne, ochrony zdrowia oraz mieszkalnictwo, a także urządzenia infrastruktury technicznej (symbol: 1 U/Z-MN).

Nabywca ww. nieruchomości zobowiązany będzie do rozpoczęcia budowy w terminie 12 miesięcy, licząc od dnia spisania umowy notarialnej, i do jej zakończenia w ciągu kolejnych 36 miesięcy.

W przypadku niewykonania inwestycji w terminie 4 lat, licząc od dnia spisania umowy notarialnej, właściciel nieruchomości zobowiązany będzie do wypłaty na rzecz gminy Ustrzyki D. kary w wysokości 5 000 zł za każdy rok zwłoki w zakończeniu budowy.

Pierwszy przetarg 29 czerwca 2011 r. okazał się bezskuteczny.

**- I przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:**

2. Działka nr 469 o pow. 0,0504 ha, położona w Ustrzykach Dolnych, uwidoczniła w księdze wieczystej nr KS2E/00020412/1 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych jako własność gminy Ustrzyki Dolne.

Cena wywoławcza nieruchomości: 24 000 zł

Wadium: 3 000 zł

3. Działka nr 259/1 o pow. 0,2130 ha, położona w

Wojtkówce, uwidoczniła w księdze wieczystej nr KS2E/00020868/2 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych jako własność gminy Ustrzyki Dolne. Cena wywoławcza nieruchomości: 31 000 zł Wadium: 3 100 zł

Nieruchomości wyszczególnione w pkt. 2 i 3 niniejszego ogłoszenia nie mają opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

Przetarg odbędzie się 20 października 2011 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13. Do cen wyz. wym. nieruchomości (ustalonych w wyniku przetargu) doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu z podaniem numeru nieruchomości na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do 17 października 2011 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości wyszczególnionych w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem (13) 460 8013. Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.



## OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul.

Kopernika 1 od 23 września 2011 r. do 14 października 2011 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie, w formie przetargu ustnego nieograniczonego na czas nieokreślony:

1. Działka nr 114/5 o powierzchni 0,5450 ha, położona w Ustrzykach

Dolnych przy ul. Strwiążyk - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

2. Działka nr 65/3 o powierzchni 0,1468 ha położona w Telesnyku Oszwarowej - z przeznaczeniem do działalności rolniczej.

3. Działki nr 343/3 i 343/4 o łącznej powierzchni 0,1015 ha położone we Wojtkowiej - z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego.

mgr Jacek Przybyła  
- zast. burmistrza

## OGŁOSZENIA DROBNE

## OGŁOSZENIA DROBNE

## OGŁOSZENIA DROBNE

\* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad (pow. 71 m<sup>2</sup>, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych). Możliwość zakupu także murowanego garażu na terenie miasta. Cena do uzgodnienia. Tel. 604 809 141.

\* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk Dolnych przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

\* Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl Tel. 604 881 208.

\* Sprzedam grunty rolne i leśne o pow. 36,47 ha we wsi Stefkowa gm. Olszanica. Tel. 790 892 902.

\* Sprzedam M-3. Mieszkanie dwupokojowe (50 m<sup>2</sup>), rozkładowe na II piętrze w Ustrzykach Dolnych, w pobliżu basenu. Tel. 506 806 270.

\* Biuro Tłumaczeń „Parola”. 40 języków. Możliwość wykonania tłumaczenia bez wizyty klienta w biurze. www.parola.com.pl; tel. 607 242 006, 12 429 4911.

\* Kupię działkę budowlaną w Polańczyku w bliskiej odległości od zalewu w okolicy tzw. Patelni. Cypła lub ulic Spokojna, Cicha, Równa, Dworska. Tylko poważne oferty.

E-mail: janes17@poczta.fm, tel. 601 847 919.

\* Sprzedam dom (mały pensjonat), drewniany z płozą jodłowego, pow. 200 m<sup>2</sup>, 7 sypialni, 5 łazienek, wykończony pod klucz wraz z wyposażeniem na 14-arowej działce u podnóża góry Groma-dzyń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam dom drewniany z okrągłego bala modrzewiowego, pow. 220 m<sup>2</sup>, w stanie surowym otwartym, wewnątrz do dowolnej adaptacji wraz z 14-arową uzbrojona działką u podnóża góry Groma-dzyń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach Dolnych, 58 m<sup>2</sup> na III piętrze, po częściowym remoncie, 4 pokoje, ładne widoki z okien, ul. Jagiellońska, cena 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 13 493 74 10; 501 231 783.

\* Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach Dolnych Tel. 723 441 641.

\* Sprzedam lub zamienię na mniejsze mieszkanie o pow. 80 m<sup>2</sup> na parterze w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Tel. 514 454 987 (po 16.00).

\* Sprzedam działkę budowlaną o

powierzchni 40 arów położoną: Ustrzyki Dolne - Hoszów. Dla działki została wydana decyzja ustalająca warunki zabudowy - dom jednorodzinny. Cena do uzgodnienia! Tel. 509 359 494.

\* Drwali/pilarzy zatrudniamy. Praca we Francji. Zapewnione zakwaterowanie, dobre zarobki, sprzęt. Wymagane doświadczenie, prawo jazdy. Tel. 041 370 80 18, 512 172 225, busko@sidrom.net

\* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studiooleszek.pl, tel. 16 670 5707 kom: 502 179 279, Przemysław ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy!

\* Sprzedam mieszkanie własnościowe, beczynszowe o pow. 49 m<sup>2</sup> w miejscowości Żłobek. Tel. 13 461 9353 lub 783 273 014.

\* Zapraszamy do nowo otwartego Sklepu Motoryzacyjnego w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada 26. Bogata oferta akcesoriów i części samochodowych. Tel. 13 463 1833.

\* Oddam w dobre ręce psa- husky, z powodu wyjazdu za granicę. Tel. 515 986 086.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 55 m<sup>2</sup>, beczynszowe, po remoncie (2 pokoje, duża kuchnia, I piętro) piwnica 23 m<sup>2</sup>. Tel. 605 844 166 (po godz. 15).

## Konkurs fotograficzny

Podkarpacka przestrzeń w obiektywie



Podkarpacka Organizacja Turystyczna zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym. Czekamy na zdjęcia ukazujące piękno naszego regionu, który przyciąga turystów dzwiczką, pełną tajemnic przyrodą, niezwykłymi zabytkami architektury, swojskością i folklorem.

Fotografie będą przyjmowane w następujących kategoriach:

**A. Reportażowe zapisy chwili** (ludzie i ich pasje - wernisaze, wystawy, pikniki, majówki, koncerty związane z turystyką, rekreacją i kulturą).

**B. Przyroda i krajobrazy Podkarpacia** (otaczająca nas rzeczywistość przedstawiona na różne sposoby - fotografie ukazujące przyrodę, lasy, ogrody, rzeki, góry, zwierzęta itp.).

**C. Architektura** (infrastruktura miejska, zabytki, muzea, galerie, kościoły, cerkwie itp. - elementy dekoracyjne, wnętrza charakterystyczne dla danego miejsca, miasta, wsi).

**D. Aktywnie - turystycznie, sportowo i rekreacyjnie** (wydarzenia i obiekty związane z turystyką aktywną, sportem i rekreacją).

Aby wziąć udział w konkursie, należy przesłać maksymalnie 5 zdjęć na CD na adres: Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna, 35-959 Rzeszów, ul. Szopena 51 pok. 302 lub e-mail: prof@protrzeszow.pl. Do zdjęć należy dołączyć kartę zgłoszenia.

Zdjęcia do konkursu przyjmowane są do 31 października 2011 r. (przyjęciu decyduje data stempla pocztowego).

Więcej informacji o konkursie oraz karta zgłoszenia na stronie: www.podkarpackie.travel.pl

Na autorów najlepszych prac czekają atrakcyjne nagrody:

- wysokiej klasy aparat fotograficzny marki „Sony” fundowany przez „Fotos” z Łańcuta,
- zaproszenia do znanych ośrodków wypoczynkowych na Podkarpaciu,
- rejsy żagłówekami po Solinie,
- pakiety na foto-książki oraz wywołanie fotografii,
- albumy i przewodniki.

Patronat honorowy: Marszałek Województwa Podkarpackiego i Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Sponsorzy: Fotos Łańcut, Grand Hotel Rzeszów, Villa Neve, Siedlisko Janczar, OW Polonij, CWS Unitra, ORW Bystre, Fotograf Foto-Ceramika, Foto Lab. Laboratorium.

Patronat medialny: TVP Rzeszów, Polskie Radio Rzeszów, „Super Nowości”, „Życie Podkarpacie”, „Gazeta Bieszczadzka”, www.sanoczanin.pl, www.wrota.podkarpackie.pl.

## Ustrzycki Dom Kultury



zapisy na naukę gry na instrumentach:

- pianino,
- skrzypce,
- wiolonczela,
- keyboard

Tel. 146482036; 698380210

## NET WAKACJE - Travel Group



www.netwakacje.pl Infolinia +48 501 299 548

## OFERUJEMY:

- super tanie oferty last minute
- wycieczki i wczasy (krajowe i zagraniczne)
- bilety autokarowe,
- bilety promowe,
- bilety lotnicze,

38-500 Sanok, ul. Krakowska 2 tel. 13 464 97 49

## Pożyczki chwilówki.

## Niebankowe.

## Bez Biku.

Najniższe koszty pożyczek w Polsce.

Emeryci bez ograniczeń wieku.

Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.

www.gb.media.pl  
e-mail: bieszczadzka@wp.pl  
tel./fax 13-461-2816



Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;

38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;

DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.





JASIŃSKA  
MAŁEJ  
ARCHITEKCI  
507 153 667  
501 486 894  
ARCHITEKT@GAZETA.PL

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO  
W SANOKU

**Ne kupuj samochodu.  
Weź go w leasing.**

Europejski Fundusz Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

**ROLETY** {WOLNOWISZĄCE  
W ZABUDOWIE

**ŻALUZJE** {PIONOWE  
POZIOME

**SIATKI** PRZECIW KOMAROM

**SPRZEDAŻ** {CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT  
**KARO**

Sanok  
ul. Jagiellońska 48

**ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnik" (dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U.  
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż  
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

Sensacyjne znalezisko w ustrzyckiej gminie

## Prawrób z Jamny Dolnej

We wrześniowym numerze miesięcznika popularnonaukowego „Wiedza i Życie” ukazał się artykuł Marcina Machalskiego i Piotra Gryza „Polski prawrób”. Jego autorzy piszą o sensacyjnym znalezisku nowego rodzaju i gatunku ptaka, który dla upamiętnienia miejsca znalezienia i nazwiska znalazcy nazwano „Jamna szybiaki”. Skamieniałość znaleziona została bowiem w Jamnie Dolnej (gmina Ustrzyki Dolne) przez poszukiwacza i kolekcjonera skamieniałości i minerałów Roberta Szybiaka z Dubiecka.



Szkielet Jamna szybiaki zachowany na powierzchni łupka z Jamny Dolnej  
Fot. źródło „Wiedza i Życie”

Przed prawie 4 lata w swoim domu Robert Szybiak utworzył prywatne Muzeum Skamieniałości i Minerałów (www.muzeumdubiecko.republika.pl). Zgromadził w nim kilka tysięcy eksponatów, których znaczna część to „skamieniałości fliszu karpackiego (ryby, kraby, rośliny) i kości ssaków plejstoceny (np. mamutów, nosorożców wochatych, reniferów). W kolekcji znajdują się również małże, ślimaki, amonity, ramienionogi, trylobity, jeżowce, skamieniałe drewno i wiele innych. Zbiór minerałów to m.in. ametysty, agaty, kryształy górskie, rudy żelaza, gipsy”.

Zapewne najcenniejszym okazem w jego zbiorach jest ptak z epoki oligocenu, znaleziony w 2003 r. na terenie dawnej wsi Jamna Dolna. Jego badania wskazują, że był to praprzodek dzisiejszych wróbli.

„Początki” ptaków wróblowych sięgają najprawdopodobniej czasów dinozaurów, a ich ewolucja rozpoczęła się na pradawnym kontynencie Gondwana ok. 75 mln lat temu, w okresie kredowym. Wciąż brak jednak na to wystarczających dowodów w zapisie kopalnym. O ile bowiem znamy sporo skamieniałości tych ptaków z ostatnich 23 mln lat, o tyle starsze znaleziska są nieliczne. Najstarszymi znanymi szczątkami, które mogły należeć do wróbla, są dwie kości znalezione w Australii. Ich wiek szacuje się na wczesny eocen (ok. 55 mln lat temu). Pierwsze „pewne” skamieniałości znaleziono w Europie, w skałach zaliczanych do oligocenu (ok. 33 mln lat temu). Wszystkie te odkrycia nie dostarczyły zbyt wielu informacji o wczesnej ewolucji wróblaków. W Europie znajduje się jednak jeszcze jedna formacja skalna, w której są znajdowane, co prawda niezwykle rzadko, ptasie szczątki - karpacka formacja menilitowa. (...)

Łupki menilitowe powstawały na morskim dnie, na stosunkowo dużych głębokościach (ponad 600 m). Co jakiś czas opadały tam ciała martwych stworzeń, ulegające później fosylizacji. Były to głównie ryby, przeważnie kostnoszkieletowe. (...) Niezmiernie rzadko spotyka się w łupkach marzenie każdego kolekcjonera - szczątki strażnicy do morza ważki lub ptaka. (...)

Skromny, ale jakże ważny zbiór kopalnych ptaków z formacji menilitowej wzbogacił się ostatnio o nowe znalezisko - szczątki niepozornego ptaszka, znalezione w odosłonięciu łupków menilitowych na terenie zlikwidowanej podczas akcji „Wisła” Jamny Dolnej, wsi niedaleko Ustrzyk Dolnych na Pogórzu Przemyskim. Sensacyjnego odkrycia dokonał w 2003 r. kolekcjoner karpackich skamieniałości Robert Szybiak z Dubiecka. Okaz przekazał do zbadania naukowcom. Warstwy

geologiczne, z których pochodzi ptak, datuje się na wczesny oligocen (ok. 30-31 mln lat temu).

Ogledzinami intrygujące skamieniałości zajął się zespół naukowców pod kierownictwem krakowskiego paleontologa Zbigniewa M. Bocheńskiego. Wyniki badań opublikowało w tym roku prestiżowe czasopismo „Journal of Ornithology”. Już na pierwszy rzut oka widać, że okaz jest świetnie zachowany. Jest to prawie kompletny szkielet zachowujący pierwotny układ anatomiczny kości. Widoczne są również odciski piór. Autorzy publikacji uznali ptaszka za wczesnego przedstawiciela wróbla



Rekonstrukcja polskiego prawróbła  
Ryc. źródło „Wiedza i Życie”

wróblowych i zaliczyli go do nowego rodzaju i gatunku Jamna szybiaki (nazwa zwierzęcia upamiętnia miejsce i autora odkrycia).

Jamna szybiaki był niewielkim ptakiem wielkości skowronka polnego lub pluszcza. Tego ostatniego prawdopodobnie przypominał też pokrojem ciała. Budowa dzioba karpackiego wróbla wskazuje na jądłospis złożony z owadów lub owoców. Choć ogólna budowa ptak ten przypominał wielu innych przedstawicieli wróblowych, ma jednak kilka unikatowych cech anatomicznych - budowę mostka, kości kruczej i kości ramiennej, dość grubej jak na ptaka wróblowego. Podobnie masywna była kość nadgarstkowo-śródręczna. Niestety, na razie nie udało się przypisać wróbla z Jamnej do żadnego ze znanych podrzędów ptaków wróblowych.

Wróblak z Jamny Dolnej to najlepiej do tej pory zachowane na świecie znalezisko tak starego przedstawiciela tej grupy ptaków. Na jego podstawie można ocenić, że wiele różnic anatomicznych już ponad 30 mln lat temu wróbla przypominały dzisiejszych przedstawicieli swojej grupy.

Odkrycie z Jamny jest także kolejnym dowodem, jak wiele ciekawych skamieniałości kryje się w formacji menilitowej i wskazuje ponadto na wagę współpracy poszukiwaczy skamieniałości z zawodowymi paleontologami.

\* Fragmenty artykułu M. Machalskiego i P. Gryza „Polski prawrób” („Wiedza i Życie”)

A TY? CO ZROBIŁEŚ  
DLA SWOJEGO LICEUM?!

JESLI JESTEŚ:

- Ⓞ uczniem,
- Ⓞ absolwentem,
- Ⓞ przyjacielem lub znajomym ZSL w Ustrzykach Dolnych



Zapraszamy właśnie Ciebie do wzięcia udziału w konkursie artystycznym „Szkoła i miasto wczoraj i dziś”, związanym z obchodami sześćdziesiątej rocznicy powstania ustrzyckiego „ogólniaka”. Możesz wykaazać się w trzech dziedzinach - fotograficznej, plastycznej lub literackiej.

### WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU

fotograficznego - fotografie wyjątkowo w wersji papierowej (wydruk), nie przyjmujemy zdjęć w formie elektronicznej. Prace należy składać u prof. Andrzeja Szczerbickiego lub w sekretariacie szkoły

literackiego - maksimum trzy strony tekstu, czcionka Arial 12, odstęp 1,5, forma literacka dowolna (pamiętnik, esej, wiersz itd.) Prace można wysłać pod adres lo\_ustrzyki@poczta.onet.pl lub składać w sekretariacie szkoły

plastycznego - dopuszczalne formy artystyczne: rysunek (ołówki, piórko), obraz olejny, akwarela, tempera, akryl, grafika, linoryt, pastel, grafika komputerowa, rzeźba. Prace należy składać u prof. Marioli Peziot lub w sekretariacie szkoły

NA PRACE CZEKAMY DO 10 PAŹDZIERNIKA  
ZWYCIĘZCY MOGĄ LICZYĆ NA ATRAKCYJNE NAGRODY!



## „Conan Barbarzyńca”

w „Orle”



Ekranizacja przygód jednego z najsłynniejszych herosów w historii kina i literatury tym razem zrealizowana w technologii 3D. Prześnięty klimatem magii i tajemnicy, obfitujący w spektakularne sceny walk i efekty specjalne, nowy „Conan Barbarzyńca 3D” nie jest kontynuacją cyklu sprzed lat, lecz zupełnie nowym otwarciem opowieści o przygodach herosa z Cimmerii.

Conan od najmłodszych lat przejawia talent wojownika. Jednak nim zdąży dorosnąć, w jego rodzinnych stronach rozgorzeje krwawa wojna. Potężny władca i czarnoksiężnik Khalar Singh zgładzi całe plemię małego Conana. Na swoje nieszczęście nie zdoła schwytać walecznego chłopca.

Mijają lata. Conan jest już dojrzałym wojownikiem, który nie ma sobie równych. Od lat realizuje krwawy plan zemsty: podąża tropem Khalara i likwiduje bez litości kolejnych jego popleczników. Pewnego dnia przyjdzie mu... (opis dystrybutora filmu).

- Conan Barbarzyńca 3D (akcja; USA; od 12 l.) - 23., 24. i 25.09. godz. 18.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

**OPTYK „PAN HILARY”**

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania  
wzroku w każdy czwartek  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

Pan Hilary